

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 6 grudnia 1913 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą do 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

administracja **wyplacać nie będzie.**

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „**Promień**“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Nowo-otwarty

Grand-Hotel w Łodzi.

Restauracja.

Kawiarnia.

Cukiernia.

Sala bilardowa.

Sala dla zabaw.

Sala dla Five o'clock'ów.

Ostatni wyraz wymagań w dziedzinie urządzeń hoteli i kawiarni
 ::::: pod względem artystycznym, higienicznym i komfortu. :::::

Pokoje od 2 rb. 50 kop.

Restauracja: cena stała śniadania—1 rb. 25 k.

Restauracja: cena stała obiadu—2 rb.

i á la Carte.

r1845-1

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody Sz. Klientów, sklep nasz przy ul. Piotrkowskiej № 96. obficie zaopatrzone w ostatnie nowości w zakresie elektryczności,

przez dwie ostatnie niedziele

przed świętami Bożego narodzenia t. j. w dn. 14, oraz 21-ym b. m.

☛ otwarty będzie przez dzień cały

Tow. Akc. „SIEMENS”
Łódź, PIOTRKOWSKA 96.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

partyjnych sztuk
i resztek z fabryki
r1809-9

LEONHARDTA

hurtowo i detalicznie.
Handlującym rabat.

Edmund Wasilewski. Łódź, Kątna 36.

Na choinkę

Tow. Akc. „SIEMENS”

Piotrkowska 96, poleca

Lampki elektryczne, imitujące,
kwiaty, owoce, ptaki zwierzęta
etc.

Duży wybór na gwiazdkę:

Zyrandoli, lamp stojących, figur artystycznych z oświetleniem etc.

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś wieczorem

ORLE

W niedzielę po południu

„ORLE”

W niedzielę wieczorem
Zaczarowane Koło

W poniedziałek po południu

„BEBEN”

W poniedziałek wieczorem
„ORLE”

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

W sobotę po południu

GRI-GRI

W sobotę wieczorem

EWA Nowość
po raz pierwszy

W niedzielę po południu

Sufrażystki

W niedzielę wieczorem

EWA

W poniedziałek po południu

Miłość Cygańska

W poniedziałek wieczorem

EWA

Teatr WIELKI W niedzielę 7.30
Grudnia o g. 8 1/2 w.
Jedyny Koncert

KROLA BARYTONÓW

MATTJI BATTISTINIEGO

Bilety w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca, PIOTRKOWSKA 90.

Niniejszem zawiadamiam, że sklep przy ul. Piotrkowskiej 307 (Górny Rynek) prowadzony dotychczas przez p. F. Kobliczka pod firmą

Wiktor Matyjewicz

przejąłem na własny rachunek i takowy nadal prowadzić będę pod niezmienną firmą i własnym zarządem.

Sklep jest stale zaopatrzone

w świeżo palone kawy,

które polecam łask. względem Sz. Publiczności i pozostaję z poważaniem

Wiktor Matyjewicz.

r1785-3-1

NICEA

37, Promenade des Anglais

Hôtel Negresco

Dyrekcja: H. Negresco
Casino Municipal de Nice.

Nowo otwarty 20 listopada.
300 pokoi. 300 łazienek.
Telefon w każdym pokoju.

Najpiękniejsze Apartamenty w Świecie. Kuchnia powszechnie znana z dobroci. 10r

CENY UMIARKOWANE.

Laboratorium

chemiczno-bakterjologiczne
Magistra N. Schatza.

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie; moczu, płocoin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tuszców i t. d. Badania krwi na syfiliś. 1279-50

Tymczasowe zawiadomienie.

W dniu 1 stycznia 1914 r. otwarte zostaje

Biuro Buchalteryjne

H. Hertzberg & St. Lipiński.

w zakres czynności którego wchodzić będzie: zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzanie bilansów i udzielanie porad buchalteryjno-prawnych. Zgłoszenia przyjmuje się już w lokalu biura przy ul. **Nikołajewskiej № 31 m. 18**, tel. 13-4 codzienie od 4 do 5 po połud. 7

Teatr „LUNA”

Dziś, jutro i pojutrze prócz olbrzymiego bezkonkurencyjnego programu

Proces hr. Ronikiera

Zdjęcie własne teatru LUNA.

Kancelarja Rejenta
A. Kościuszkiewicza

została otwarta

przy ul. Piotrkowskiej № 86,
dom W-nego Petersilge. r1798-3-1

Dzisiejszy numer składa się z 12 kolumn.

KALENDARZYK.

Sobota, 6 grudnia 1913 r.

Dziś: Mikołaja B. W.

Jutro: Ambrozego B. W.

Zawodowy ruch robotniczy.

Coraz częściej, a ostatnimi czasy prawie codziennie, nadchodzą wiadomości z całego państwa o coraz nowszych zreszeniach robotników według zawodów. A przecież jeszcze tak bardzo niedawno zdawało się, że przemienie długi przeciąg czasu, zanim zgładzone z powierzchni ziemi organizacje robotnicze powstaną i odródzą się na nowo. O tyle wato żarzyć się życie w ocalałych tu i owdzie związkach zawodowych, że społeczeństwo zdążyło gruntownie zapomnąć o ich istnieniu.

Nie zapomniay tylko o tem ko-

misje gubernjalne, zatwierdzające ustawy stowarzyszeń i związków, i zazdrośnie strzegły wszelakich kołysań i drgnień fal na spokojnej i szarej naszej rzeczywistości; lecz i te instytucje pod wpływem prądów ożywczych w postaci ruchu strajkowego i spotęgowania się nastroju w kołach proletarjackich, zmuszone były siłą rzeczy do pewnych ustępstw i do pogodzenia się z gorzkim losem legalizowania nieproszonych gości.

Organizują się, t. j. zakładają związki zawodowe, nie tylko robotnicy zatrudnieni w wielkich fabrykach i zakładach, lecz i robotnicy w drobnych przedsiębiorstwach. A jeżeli fala ruchu strajkowego nie wychodzi jeszcze po za obręb sfery proletarjackiej, to dążenie do zawodowego zrzeszania się daje się wyraźnie zauważyć po za masą robotniczą.

Na tem miejscu należałoby przytoczyć cały szereg danych cyfrowych, lecz uczynić tego, niestety, nie można, ponieważ centralne organizacje związkowe, — biura centralne, — nie zostały przyznane przez ustawę z dnia 17 marca r. 1906, a tylko, tego rodzaju instytucje potrafiłyby wszechstronnie zbadać i wykazać zapomocą liczb organizacje robotnicze według zawodów.

Korzystając tylko z danych przy- padkowych, można załedwie orzec, iż większość związków na prowincji, jako też w wielkich miastach, posia-

da członków zaledwie kilkudziesięciu, a jeszcze rzadziej paruset. Lecz ta okoliczność nie dowodzi, bynajmniej, braku żywotności tych związków. Przecież niektóre związki bez względu na nieznaczność ilości członków utrzymują własne pisma zawodowe, co jest wykładnikiem łączności tych dziesiątek i setek.

Konstruując się na podstawach prawa z dnia 17 marca 1906 r., związki zawodowe w chwili obecnej znacznie się różnią od swego pierwowzoru. Jeżeli na początku związki zawodowe posiadały charakter mityngowy, następnie zmuszone były ukrywać się i ostrożnie wyjrzeć potem nawiązo, poświęcając się działalności kulturalno-oświatowej, to obecnie pod wieloma względami zbliżone są do zachodnio - europejskich organizacji tego samego typu.

Zbliżone są nasze związki nie rozmiarami, oczywiście, ani też potęgą swej działalności, lecz tą pracą i tym doświadczeniem, które zdobyły za taką drogą cenę.

Przewidując możliwość nastąpienia okresu depresji w przemyśle, związki zawodowe w swych organach drukowanych przeprowadzają w sposób energiczny myśl konieczności zrzeszania się.

Lecz nie tylko hasło „organizacja przedewszystkiem i za wszelką cenę” pochłania związki. Wewnętrzna treść ich działalności jest nadzwyczaj różnorodna i wszechstronna.

Skrętnie notując ruch robotniczy, organizując pomoc materialną dla pozbawionych pracy, nieustannie troszcząc się i mając w swej pieczy cały szereg potrzeb zawodowych, związki zawodowe bardzo często reagują i na fakty z naszego smutnego życia codziennego, ani na chwilę jednak nie zapominając o swoim ścisłym kontakcie z ruchem ogólnopromiennym.

Sprawę organizacji kas chorych związki zawodowe uważają za jedną z głównych i najważniejszych, łącząc ją z hasłami: zjazd robotniczy w sprawie ubezpieczeń, ogólne kasy,

przekazanie kasom chorych pomocy lekarskiej dla robotników it.d.

Prócz tego związki zawodowe troszczą się o podniesienie poziomu umysłowego swych członków, organizują wycieczki, urządzą biblioteki i wykłady, jednym słowem biorą na swe barki przeogromną pracę kulturalno-oświatową.

Z. R—icz.

Kokowcow w Świadzi.

„Wieczernieje Wremia” przypisuje bardzo poważne znaczenie wyjazdowi prezesa Rady ministrów do Liwadji.

P. Kokowcow ma nie tylko złożyć sprawozdanie ze swego pobytu w Paryżu i Berlinie, ale ma również poruszyć kwestię polityki wewnętrznej i zwrócić uwagę na rozdźwięk, jaki panuje między nim a Maklakowem z jednej strony, i coraz większą przepaścią pomiędzy polityką ministra spraw wewnętrznych a społeczeństwem, co znalazło wyraz w znanej uchwale październikowców.

Równocześnie wyjaśni się ostatecznie w Liwadji kwestja następcy po Akimowie na stanowisko prezesa Rady państwa. Sfery za najodpowiedniejszą kandydaturę uważają samego Kokowcowa, lecz ponieważ potrzebny on jest jeszcze więcej na obecnym stanowisku, wielkie szanse ma członek Rady państwa, były poseł do Dumy, hr. A. Bobrinskij, bardzo dobrze widziany w sferach dworskich. Nominacja ta, jak pisze „Wieczernieje Wremia” byłaby przejściowa do objęcia przezeń bardziej odpowiedzialnego stanowiska.

Ustawa paszportowa.

Departament policji opracował nowy projekt ustawy paszportowej. Paszport, jako dokument ustanawiający osobistość obywateli zostaje zniesiony.

Tożsamość osoby można będzie stwierdzać wszelkim innym dowodem, naprz. metryką, świadectwem o stawieniu się do służby wojskowej.

Gdyby podobnych dokumentów oficjalnych nie było, tożsamość oso-

by swą będzie można ustalić innymi papierami, nawet kartą wizytową.

Przy opracowaniu tego projektu, wzięto pod uwagę prawodawstwo zachodnio-europejskie.

Tylko od osób wyjeżdżających zagranicę, będzie wymagany paszport. W niektórych nawet wypadkach paszport ten będzie mógł być zastąpiony przez zaświadczenie o braku przeszkód do wyjazdu danej osoby zagranicę.

Zaświadczenia te będą wydawane w kancelariach gubernatorów i miast.

Jednocześnie jednak projekt ten powiększa odpowiedzialność za ukrywanie swego rzeczywistego nazwiska i zawodu, za zamieszkiwanie pod cudzym nazwiskiem, jak również za podawanie nieprawdziwych informacji wymaganych przy meldowaniu.

Odpowiedzialność za te wykroczenia określać będzie sąd i karać co najniższym więzieniem.

Projekt ten stanowi jakby dopełnienie projektu reformy policji, wniesionego do Dumy.

Głosy prasy o interpelacji sawerskiej.

Przebieg wczorajszego posiedzenia parlamentu i stanowisko rządu sprawiło nie tylko w stolicy państwa, ale w całym Niemczech piorunujące wrażenie. Po wszystkich wielkich miastach gazety wydały nadzwyczajne wydania, które rozdrapywano, we wszystkich lokalach publicznych, mówiono tylko o wczorajszym rozprawach. Odzwierciedleniem tego wrażenia jest prasa niemiecka, która całe kolumny wypełnia rozpatrywaniem wczorajszych wypadków parlamentarnych. Partja socjalno-demokratyczna w dzisiejszym numerze „Vorwärts’a” wzywa zwolenników swych do urządzania wieców protestujących, to samo czyni partja postępową.

Z głosów prasy podajemy na razie najważniejsze. „Berliner Tageblatt” pisze, że wczorajszy dzień był dniem boleści — *dies ater* — dla rzeszy niemieckiej. Nie przypomina sobie, by kiedykolwiek od powstania cesarstwa zastępcy rządu prowadzili sprawy rzeszy nieszczerzej, szkodliwiej dla jej interesów, by kiedy-

kolwiek bezwzględnie byli zapoznali uczucia ludności.

Kancelarz i minister wojny przegrali nie tylko kampanię, ale cofając się przed rządami żoldackimi, ciężki cios zadali powadze kulturalnej narodu niemieckiego. Przypomina dalej gazeta, że pierwsze wotum nieufności Bethmann Hollweg odebrał z powodu polityki na kresach wschodnich drugie, acz nieformalne, z powodu polityki na kresach zachodnich. Na wszystkich krańcach objawia się ten sam system.

„Morgenpost” powiada: bezkrytyczność Bethmana w sprawie sawerskiej jest najpospolitszym ogłoszeniem bankructwa, które kiedykolwiek uczynił kierujący stanem. Pozorny konstytucjonalizm zmalił wskutek braku wewnętrznej prawdy. Pozostaje do wyboru tylko albo system prawdziwie konstytucyjny, to jest rządu parlamentarne, albo też jawny absolutyzm. Zdaniem tej gazety minister wojny wczoraj proklamował brutalny absolutyzm szabli. „Morgenpost” sądzi, że ostatnie wypadki są burzami wiosennymi następujących nowych czasów.

„Vossische Zeitung” pisze między innymi: Bethmann Hollweg od czasu, jak zajmuje miejsce Bismarka, rzadko kiedy był zbyt szczęśliwym i porywającym mówcą. Ale nigdy tak jak wczoraj nie przedstawiał widoku tak pożałowania godnej bezradności i niedostateczności. Wotum nieufności, które go spotyka, zdaniem tej gazety, może wzmocnić stanowisko kancelarza. Ale na jak długo? Był to dzień nieszczęścia w historii młodszego państwa niemieckiego. Zle sądzi ten, który rozprawiając o powadze i splendorze armji, albo raczej o szczególnego oficera, zapomina o owych imponderabiliach, które według powiedzenia Bismarka, nie mniają się ważne niż bagnety.

„Germanja” między innymi pisze: Naprawdę jest to nowy dzień nieszczęścia dla narodu niemieckiego. Zniszczył on wiele, co z trudem zbudowano przez lat dziesiątki i dlatego słusznie parlament wniósł o udzielenie wotum nieufności kancelarzowi.

„Frankfurter Ztg.” omawiając wniosek owocu nieufności powiada: Wkroczone na właściwą drogę. Parlament powinien się o to postarać, aby nagana ta nie pozostała na papierze, lecz została zamieniona w czyn.

Parlament ze względu na waż-

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Sensacji nie brak — W sali sądowej. — Gdyby nie miejscowości, więcej odległe. — Przyjemności świadka — Etyka adwokacka. — Żydzi — Antagonizmy narodowe. — Niekulturalna walka i jej możliwe następstwa. — Pele-mele prasowo-teatralno-kinematograficzne.

Już to w ostatnich miesiącach nie mogą się uskarżać pp. dziennikarze, ażeby brakowało żeru dla spragnionej „sensacji” publiczności. Najwięcej dostarczają ich sąle posiedzeń sądowych.

Zaledwie skończyła się nareszcie Bejlisjada, podczas której dostało się tyle przycinków Bogu ducha winnemu polskiemu społeczeństwu za brak postępowości od stronników słynnego pana Zabozińskiego, gdy zapada wyrok w piotrkowskiej sprawie „23”, dość głośny ze względu na osobę zmarłego poszkodowanego, który się cieszył ogólną sympatią i szacunkiem w obszernym kole swych znajomych. A i sprawa Ronikiera zmarł wychwytaje ponownie, budząc namiętne sprzeczki i walki wśród zwolenników i przeciwników oskarżonego, dochodzące nawet do łamania parasolek i obrywania sobie fryzur i postiszów, jak to miało miejsce w nocy z czwartku na piątek, na rogu Głównej i Mikołajewskiej, pomiędzy panią Anną a panią Franciszką.

Wszystkie te sprawy są w gruncie rzeczy nie ciekawe, zajmują jednak ludzi, gdyż odsłaniają całe trzęsawiska brudów i cuchnących kałuży.

O wiele ciekawszymi, no i o zupełnie innej atmosferze moralnej, innym podłożu, innej etyce, byłyby licz-

ne sprawy, osądzone w ciągu lat ostatnich w Warszawie, Łodzi, Piotrkowie, gdyby nie stanowiły zaczarowanej strefy, do której choćby dziennikarski nie ma wstępu, od której jak najstaranniej odsuwa się rzesza pospolitych zjadaczy chleba, ażeby i im przypadkiem nie wyrosły skrzydła u ramion, nie wyprostowały się do lotu w krainę Ideału, ażeby ostatecznie wylądować w miejscowościach „więcej odległych”.

Ala i te nie ciekawe, ogólnokryminalne sprawy, w których, jak na filmie kinematograficznej przesuwają się sutenery, alfonsy, gabinety tingeltanglowe, garsionerzy, makarele, prostytutki rozmaitej ceny, fałszerze, mordercy, złodzieje — i te sprawy dostarczają pola do różnych wniosków, mniej lub więcej doniosłych albo też życiowo praktycznych.

Jedną z takich, bezpośrednio się nasuwających, a w życiu ważnych konkluzji, jest ta, że za wszelką cenę należy unikać okazji świadczenia w sprawach sensacyjnych, budzących powszechne roznamietanie i zacierzenie. W każdej sprawie są dwie strony, otóż jeżeli w takiej cause celebre nieszczęśliwy świadek zezna coś ważniejszego na korzyść jednej ze stron, wtedy adwokat strony przeciwnej interpeluje. „Czy świadek nie przypomina sobie, że stryjenka ciotki stryjecznej siostry matki jego żony była wplątana swego czasu w głośną sprawę utrzymywania tajemnego domu rozpusty przy ulicy X?”

„Czy świadek przypomina sobie, że gdy był w klasie wstępnej w gimnazjum w Nadwiaprzeczach, to mu zarzucano oszustwo w grze w guziki?”

„Czy świadek może sumiennie

zaręczyć, że ten elegancki żakiet jakiego ma na sobie, jest całkowicie i rzetelnie krawcowi zapłacony bez krzywdy ubogiego rzemieślnika”.

Otrzymałszy odpowiedzi przeczące i pełne zadziwienia graniczącego z oburzeniem, pan adwokat kończy:

„Dziękuję, już nie mam żadnych pytań do stawiania świadkowi. Chodziło mi tylko o charakterystykę środowiska, z którego świadek wyszedł, warunków, w których bytuje, ażeby móc dać sądowi jego moralną sylwetkę i materiał do oceny wiarygodności i rzetelności jego zeznań”.

Po takiej łaźni świadek wychodzi z sali sądowej z wątpiały i zachwiany w swem mniemaniu o sobie; pytania stawiane mu w sądzie przedostają się do prasy brukowej, i odtąd towarzyszy mu lekki śwedeł bigamji, szpiclostwa, przekupstwa, lub w najlepszym razie — wrodzonego kretynizmu, nieuleczalnego alkoholizmu, dziedzicznego luesu z umiejscowieniem w mózgu.

Gorzej jeszcze, gdy strona w sprawie lub świadek w nią wtrącony, zdążył się już przenieść do lepszego bytu, niepozostawiają dorosłych a tegich w pięści spadkobierców imienia. Wtedy adwokat strony przeciwnej używa na dobrym imieniu zmarłego co się zmieści; fantazja w czernieniu opinii hula tak, jak nieokiełznany zrebak po stepie, bez hamulca, bez wędzidla. Nie ma tak ohydnej zbrodni, tak nieczemnego czynu, którego by się zmarły nie był dopuścił, lub do którego nie byłby zdolny.

— Przykład tego widzieliśmy w owej piotrkowskiej sprawie „23”, widzimy w obecnej sprawie Ronikiera

Zaginęły widocznie słynne tradycje dawnej palestry polskiej, z epoki Olrycha-Szanieckiego, Ksawerego Bronnikowskiego, Jana-Konstantego Wołowskiego, Leona Brysińskiego i in.

Natomiast uznano u nas za zbyt ładne i przedwczesne utworzenie izby adwokackiej, któraby umiała nakazać swym członkom większe poszanowanie czci i dobrego imienia swych współobywateli.

Takie postępowanie pp. adwokatów nie przysporzy im chyba sympatji i szacunku u społeczeństwa i nie pomogą na to ani amulety, ani formułki magiczne, ani też błogosławieństwa dostojników kościelnych.

Jeszcze jeden ciekawy szczegół: rzucną się w oczy czytaniu sprawozdań sądowych. W sprawie „23” na ławie oskarżonych o fałszerstwo weksli zasiadli wyłącznie żydzi, i to nie byle jacy, lecz szanowani członkowie gminy, obywatele posiadający kompletny cenzus i do Dumy i do owego niedosiętego samorządu miejskiego (czekaj tatka latka, aż gruszki na wierzbie wyrosną). W sprawach o fałszerstwo żydzi dają odsetek o wiele znacniejszy, niż odpowiadający odsetkom ludności kraju; w sprawach zaś o handel żywym towarem troskliwie utrzymują monopoli. Chcąc szczerze przyczynić się do załagodzenia zajętrzonego stosunku, jaki obecnie u nas panuje pomiędzy ludnością żydowską a chrześcijańską, powinni światlejsi żydzi współdziałać do wyobcowania ze swego środowiska tego rodzaju ujemnych żywiołów, a nie traktować ich wykrecozeń z tolerancją.

Dla tego też, zdawałoby się, należałoby przyklasnąć usiłowaniam niektórych żydów, jakie od pewnego czasu postrzegamy do pchnięcia

ność sprawy przerwał obrady etatowe. Teraz ma obowiązek odmówić obrad nad etatem dopóty przyczyną tej nagany nie zostanie usunięta. Rząd musi się teraz zdecydować, czy pragnie zatargu z parlamentem lub nie.

Jeżeli tego zatargu nie chce, powinien odpowiedzialny kierownik naszej polityki swego stanowiska ustąpić.

„Kölnische Ztg.“ powiada, że od lat dziesiątek podobnych zajęć parlament nie widział. W Kolonii we wszystkich lokalach publicznych rozprawy parlamentarne były przedmiotem żywej dyskusji.

Jedyne pisma konserwatywne, jak „Kreuztg.“, „Deutsche Tagesztg.“, oraz nacjonalistyczne „Tägliche Rundschau“ bezwzględnie stają po stronie rządu. Ale nawet „Lokalanzeiger“, nieraz używany przez rząd Bethmanna Hollwaga zdaje się opuszczać.

„Vorwärts“ socjalistyczny tryumfuje. Zaczepia Wilhelma II, że przed swą decyzją nie wysłuchał wcale kanclerza, lecz zadowolili się radą ministra wojny. Rezultat tych narad poznał wczoraj parlament ze zdziwieniem i oburzeniem. Hańby tej już dosyć.

Ludowi obrażonemu, ludowi niemieckiemu, nie tylko alzackiemu musi być wymierzone zadośćuczynienie. Ci wojskowi gwałciciele praw muszą otrzymać zastępną karę. Jeśli rząd jest mądry, to spełni wolę parlamentu szybko i bez zwłoki. Jeśli zaś tego nie uczyni, to parlament musi walkę nową rozpocząć, i przy etacie rządowi swą siłę pokazać.

Prasa francuska zamieszcza całe kolumny o wczorajszym posiedzeniu parlamentu. W Paryżu wypadki te żywiej interesują niż przesilenie gabinetu.

„Matin“ nazywa wczorajsze posiedzenie historycznym, stanie się ono daleko słynniejszem, niż owo posiedzenie listopadowe z 1906 roku, gdzie to wszystkie partie wystąpiły przeciwko cesarzowi.

„Humanité“ pisze: Oburzenie na żołdactwo, nadętą pychę, dosięgło szczytu. Nietylko Alzacja, ale całe Niemcy czują się, jak kraj podobny.

„Gaulois“ powiada, że stanowisko rządu może mieć następstwa, o których rządowi się nie śniło.

„Figaro“ pisze, że cztery piątym narodu niemieckiego, którego poczucie prawa obrażono, wyraziły dobitnie niezadowolenie.

Prasa angielska jest przedewszystkiem bezgranicznie zdziwiona. An-

glik oczywiście nie może pojąć, jak rząd państwa, chcącego być kulturalnym, mógł zająć podobne stanowisko.

„Daily Express“ mówi o boskich prawach poręcznika, oraz o dziwacznych mowach ministrów, którzy w wojsku wytknęli stanowisko ponad prawem. W. K.

Upadek ministerjum Barthou.

Niedługo był żywot ministerjum Barthou, bo zaledwie trwał 7 miesięcy. Od marca r. b. Barthou kierował francuską nawą państwową. Niewiele miał szczęścia i zadowolenia z swej czynności, jeden tylko zaświecił mu moment jaśniejszy, gdy latem udało mu się przeprowadzić w parlamencie trzyletnią służbę wojskową. Ale sprzyjała mu wówczas wszelkie okoliczności wewnętrzne, bo niebo polityczne pokryte było niebezpiecznymi chmurami, z których lada chwila mogły paść gromy i wzniecić pożar wojny europejskiej. Parlament francuski przedłużył służbę wojskową o rok, ale Barthou, zadowolony się tem, pozwolił na odroczenie pokrycia kosztów tej uchwały do zimy, i błąd ten przeciął dziś pasmo jego krótkiego żywota premiera. Nowe zbrojenia pokryte miały być zaciąganiem pożyczki.

Onegdaj opozycja wszelkimi środkami pragnęła pożyczkę tę zmniejszyć do 800 mil. franków, ale nieznaną większością coś 21 głosów Barthou odniósł zwycięstwo, bo uchwalił on 1,300 mil. Nieznaczna ta większość miała stopnieć w przeciągu zaledwie 24 godzin.

W środę wieczorem rząd domagał się od izby, aby ci, co kupią papiery wartościowe nowej pożyczki od tego majątku nie płacili podatków.

Opozycja: socjaliści i radykałowie stanowczo się temu sprzeciwili, bo uchwalenie tego żądania byłoby poważną przeszkodą dla zaprowadzenia powszechnego podatku dochodowego. Daremnie rząd usiłował izbę przekonać o słuszności swego żądania.

Pod koniec dyskusji poseł Delpierre skacząc do pomocy rządowi, wniósł dodatkowo, aby od nowej renty państwowej i kuponu nie płacono żadnych podatków.

Od przyjęcia tego wniosku uzależnił Barthou swój żywot ministerjalny. Izba wniosek Delpierra od-

rzuciła 290 przeciw 265 głosom. Gabinet udał się do prezydenta rzeczypospolitej i zaofiarował mu dymisję.

Ministerjum Barthou było nawskroś kompromisowem i lawirowało wciąż pomiędzy prawicą a lewicą. Sięganie po pomoc prawicy uczyniło mu zaciętych wrogów z socjalistów i radykałów. Skorzystali z pierwszej sposobności, by je usunąć. P. B.

Wiadomości ogólne.

○ **Szkola a pijaństwo.** Minister oświaty Kasso, jak donosi „Now. Wr.“, uznał za bardzo pożądaną wagięgnięciem szkoły do walki planowej z pijaństwem pod warunkiem, by skarb przeznaczył na ten cel odpowiednie fundusze.

Minister Kasso uznaje za pożyteczne przestrzeganie, by odległość traktjermi od szkół wynosiła przepisaną ilość sążni, oraz by do kursu nauk szkół ludowych wprowadzić wykłady higieny.

■ **Metryki żydów.** Wobec wątpliwości, jakie instytucje mają obowiązek ustalania faktu urodzenia żydów, przeprowadzonych w ich księgach metryk, senat wyjaśnił, że powinny to robić zarządy miejskie, a w Królestwie Polskiem zastępujące je instytucje.

Ze świata.

□ **Handlarze kobietami.** — Z Nowego Jorku komunikują, że aresztowano tam bandę młodych handlarzy kobietami, którzy polowali na dziewczęta w teatrach, salach koncertowych, balowych i t. d., zastrzykiwali upatrywanym w ramię morfinę, a następnie uwozili oszłamione do domów rozpusty. Bandę aresztowano w chwili, gdy chciała ten sposób uprowadzić młodą mężatkę.

Z za kordonu.

□ **Oficer awanturnik.** W Toruniu, przed sądem wojskowym stawał poręcznik Hans Ritter oskarżony o hałasowanie i przywłaszczenie sobie władzy zwierzchniczej. Pijany Ritter w pewnej restauracji tuższej rzucał się ze szpadą na spokoj-

nego gościa. Oficerowie ubrani cywilnie pijanego towarzysza samochodem chcieli odwieźć do domu, odebrał oficerowi po cywilnemu ubranemu szpadę. Przyszło do bójk między obrońcami ojczyzny. Jeden z oficerów zaalarmował odwach wojskowy, ale Ritter przedstawił mu się jako przełożony i kazał najeżyć bagnety. Dopiero kilku podoficerów położyło koniec skandalowi. Sąd wojenny uwoził awanturnika od kary bo w pijaństwie nie wiedział, co czynił. Gdyby to był prosty żołnierz powędrowałby na kilka lat do więzienia.

Z Cesarstwa.

△ **Sprawa pobicia dyplomaty.** W ministerjum spraw zagranicznych panuje zadowolenie z powodu obrotu, jaki przybrała sprawa o pobicie na stacji Klin dyplomaty, Pietrowa. W związku z tą sprawą minister Ruchlow rozesał okólnik, w którym nakazuje urzędnikom kolejowym grzeźnie obchodzić się z pasażerami, wszelkie skargi pasażerów niezwłocznie skierowywać na drogę właściwą. Zandarmerja obowiązana jest, nie wchodząc w istotą sprawy, sporządzić protokół natychmiast na prośbę pasażerów.

△ **Mordercze rabunki.** W Wostoczensku, w pow. minusińskim, ograbiono zarząd gminny. Zabrano 1148 rb. gotówką, a podczas walki z napadniętymi, rabusie zabili radnego gminnego i dwóch dziesiętników.

W wsi Darjino, pod Sarmowem, w gub. niżnio-nówgorodzkiej, ograbiono sklep kolonialny; zabity został podczas rabunku właściciel sklepu oraz chłopiec i kobieta, którzy przybyli za kupnem.

Do kantoru kopalni rudy w powiecie słowiańsko-serbskim, wtargnęło 6 uzbrojonych ludzi, którzy zrabowali 10,000 i zabili naczelnika straży ziemskiej oraz buchaltera.

Wiadomości krajowe.

+ **Ofiary na kursy.** Karol hr. Raczyński, prezes Tow. rolniczego częstochowskiego ofiarował 40-morgo-

swych współwyznawców na drogę pracy fizycznej, do umieszczania proletariatu żydowskiego po fabrykach. Tymczasem, niestety, jest i odwrotna strona medalu: robotnicy żydowscy wstępują do fabryk (oczywiście żydowskich) nie na miejsca świeże, lecz rugują robotników chrześcijan. Najprostsza moralność nie pozwala chyba żywić jednych, chlebem wydartym drugim. Dotychczas klasa robotnicza odznaczała się u nas wielką tolerancją i była niedostępną podstępom antysemitów i pogromowych agitatorów. Tę zaś odmianę postępowania może rozbić solidarność robotniczą, oraz wzmacnić liczebnie niecierpiącą dotychczas u nas gromadkę robotników, kierowaną i uświadomianą przez księży-patronów i ojców Redemptorystów.

Powolnywanie się na bojkot żydów w Warszawie nie jest też odpowiedzialnością polski robotnik w Łodzi nie może odpowiadać za bojkot żydowskich sklepikarzy w Warszawie; przecież za kradzież nie odpowiada się kradzieżą, za oszustwo — oszustwem i t. p. Zresztą sprawę tę ma obszernie wyłuszczyć mój kolega po piórze, specjalista od spraw robotniczych. Jakkolwiek jest ona przykra i może wywołać niemile rozdzwieki i polemiki, publiczność przemilczać jej i przechodzić nad nią do porządku dziennego — nie wolno. Tu jeszcze jedno tylko dodam od siebie: znaczna część winy tego, że robotnik polski ma coraz bardziej utrudnione zdobywanie sobie kawałka chleba, ciąży na społeczeństwie, a właściwie na kapitale polskim.

Ten kapitał istnieje i przedstawia się nawet dość okazałe: wystarcza przejrzyć listy depozytariuszów — roz-

maitych instytucjach finansowych, hipoteki domów warszawskich i łódzkich, nawet tych, które są w ręku żydowskim. Tylko kapitał ten jest dziwnie nieruchliwy i nieufny. — Uruchomienie tych kapitałów, powstanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych w rękach kapitalistów polskich, stworzyłoby obszerne pole zarobkowania dla robotnika polskiego. Tak zaś, jak dotąd, ronimy lzy nad jego nieszczęśliwym losem i urągamy żydom.

Podobne składanie winy na żydów dało mi się słyszeć niejednokrotnie, gdy była mowa o niepowodzeniu finansowym polskich teatrów łódzkich. Powiadają: otworzone dwa teatry żargonowe żydowskie i w tej chwili obadwa są przepelnione publicznością, podczas gdy polskie, do których dotychczas licznie uczęszczeni żydzi, stoją pustkami. A więc sztuka polska w Łodzi jest zagrożona w swym istnieniu przez bojkot ze strony żydów. Precz z nimi! Hańba im i t. d.

Otóż, w twierdzeniu tem pierwsza przesłanka jest prawdziwa; rzeczywiście, nie widać obecnie nawet 10 proc. tych żydów, których widywaliśmy dawniej na przedstawieniach polskich; na wyciągany jednak z niej wniosek nie mogę się zgodzić. Ze żydzi wolą wysłuchiwać kawałków żargonowych, niż dzieł (niestety, nie mogę napisać arcydzieł, bo tych dyrekcja teatru polskiego systematycznie unika), to jest rzecz ich osobistego smaku; natomiast nie wnoszą oni pretensji do nas, że my na ich przedstawienia nie uczęszczymy.

Zdawałoby się, że teatr polski powinien przedewszystkiem podtrzymywać publiczność polska, tymczasem ona

właśnie teatr polski bojkotuje, do niedawna popychana w tym kierunku przez jedyny prawdziwie polski organ prasy. Zapytywałem żydów, czy w miejscowej prasie żargonowej istnieje jakie pismo, któreby bojkotowało teatr żargonowy. Pytanie to wzięto za żart. Ale u nas jest w zupełnym porządku, jeżeli ja, mając osobistą urażę do kierownika jakiejś pożytecznej instytucji społecznej, chcąc swemu przeciwnikowi dokuczyć, staram się ową instytucję doprowadzić do ruiny, bez względu na szkodę jaka ztąd dla społeczeństwa może wyniknąć. W najgorszym razie, gdy z tego powodu spotka mnie jaki zarzut, umyję ręce i powiem: to wina żydów.

O ile teatr polski nie cieszy się powodzeniem wśród inteligencji polskiej, o tyle korzystają z jej względów wszelkie kinematografy. Osobiście nie bardzo się bawię w tych zakładach, trudno mi dłużej nad pół godziny w nich wysiedzieć, lecz w tych dniach wciągnięty przez dobrego znajomego z prowincji, jednego dnia aż dwa zwidziłem. Kawaty były stare: obowiązkowe automobile i ucieczki oraz gonitwy na nich, aeroplany i zeppelin, katastrofy kolejowe, nadzwyczajny humorystyczne kawaty u fryzjera lub w kąpielni; treści wstrząsających dramatów niepodobna skombinować, taki tam stek niemożliwości i nielogiczności. Temu wszystkim towarzyszy muzyka żalosna, o tempie wolnem, ciągnąca jak się śpiew dziadów z pod kościoła.

Znudzony, przestałem podziwiać bohaterką dziewczęciem niemiecką, poświęcającą na ołtarzu ojczyzny swego „Schatze“ i wykradającą mu plany jakiegoś nadzwyczajnego nad-zeppe-

lina, rozglądam się wkoło i dostrzegam wśród widzów licznych przedstawicieli polskiej inteligencji zawodowej ze swymi niewiastami, pociechami i dodatkami, w postaci Fräulein, z niekłamany zachwytem pochłaniających czar filmu. Ludzi tych nigdy albo bardzo rzadko w teatrze spotykałem, tu zaś widzę całą ich kolekcję. Zrozumiałem przyczynę: ki-no daje im wrażenia więcej niż wstrząsające, bo katastrofalne, jakich teatr dać nie może i to w znacznie szybszym tempie; pięćoktawowy, wymagający w teatrze co najmniej trzech godzin czasu na wystawienie dramat, kończy się tu w niecałe pół godziny, a teraz po nim następuje inny, jeszcze gwałtowniej targający za trzewia; po tym, dla doprowadzenia poszarpanych nerwów do równowagi, jakieś komiczne *intermezzo*. I to wszystko za marne 60 — 75 kop. Teraz dopiero otworzyły mi się oczy, i poznałem gust naszej publiczności. Ponieważ dobro naszej sceny leży mi na sercu niemniej niż towarzysztwu teatralnemu, przeto pozwolę sobie udzielić p. Bolesławskiemu recepty na ściąganie licznej publiczności na swoją opustoszałą widownię.

1) Dawać sztuki krótkie, jednoaktowe, o bajecznie kolorowych kostjumach. 2) Antrakty długie, wypełnione gdzieś jeszcze nie widzianymi pokazami kinematograficznymi, np. noc poślubna Manuela portugalskiego; scena rodzajowa w garsonierze Ronikiera; zająście nocne policji do tajemnego domu schadzki. 3) Rozdawanie darmo pamiotek kwiatów i cukierków, a panom — cygar, papierosów, piwa i koniaku.

Za powodzenie ręcę.

Puck

wy folwarczek Zalesice celem urządzania tam rocznych kursów rolniczych, oraz zobowiązał się udzielać zasiłku w sumie 500 rb. w ciągu 5 lat. Obywatele okoliczni zadeklarowali na tenże cel 800 rb.

Walki kogutów. W najniższych sferach ludności podmiejskiej Warszawy, a zwłaszcza wśród t. zw. „andrusek”, zaczynają wchodzić w modę walki kogutów i naturalnie zakłady pieniężne między posiadaczami tych ptaków. A ponieważ moda wytwarza, jak wiadomo, w pewnym kierunku podaż, przeto powstały już w Warszawie specjalne zakłady do tresowania wojowniczych ptaków, które są po wysokich cenach chętnie nabywane.

Konkurs na piosenkę. — Komitet „Ogniska Polskiego” w Petersburgu ogłosił konkurs na piosenkę dla „Ogniska”. Na muzykę będzie ogłoszony oddzielny konkurs.

Warunki konkursu: Piosenka ma być hasłem zebrań towarzyskich i składać się z 8 do 16 wierszy. Za najodpowiedniejszy i przyjęty, jako hasło „Ogniska”, utwór będzie wydana nagroda w ilości 75 rub. Nagrodzony utwór zostanie własnością „Ogniska”.

Utwory należy nadsyłać do 14 stycznia 1912 r. do komitetu „Ogniska Polskiego” (Petersburg, Tróicka 13), pod godłem, z dołączeniem w oddzielnej kopercie, pod temże godłem nazwiska i adresu autora.

Zróżdła lecznicze. Z Opczna piszą do „Gaz. Warsz.”, że w całym opoczyńskim są liczne źródła wody żelazistej, o której własnościach leczniczych specjaliści mówią z wielkim uznaniem.

W majątku Brzostów hr. Ostrowskiego znajdują się źródła specjalnej wody leczniczej, którą wożą do pobliskiego Tomaszowa Rawskiego, gdzie płacą po 5 kop. za wiadro. Powstał projekt wzniesienia w tej miejscowości zakładu wodoleczniczego. Badania już zostały rozpoczęte.

Akcja ratunkowa dla „Rosjan” galicyjskich.

„Nowoje Wremia” zajmuje się bardzo energicznie akcją ratunkową dla głodnych „Rosjan” galicyjskich. Zapewniwszy swych czytelników, iż rusini galicyjscy masowo porzucają unię i przechodzą na prawosławie, podkreśla, że nadeszła chwila, w której Rosja winna podać rękę braciom swym zakordonowanym i przyciągnąć ich do siebie. Jeśli zaś chwila nie będzie wykorzystana i Rosja nie odezwie się na wezwanie swych braci, to między Rosją i Galicją utworzy się przepaść, której nie będzie mogło wyrównać.

Następnie „Nowoje Wremia” przytacza odezwę komitetu ratunkowego, który jest komitetem, ponadpartyjnym i który ma wykazać, że zainicjowana przezeń akcja jest ogólnorosyjska, a od wstępujących do komitetu wymagane jest przeświadczenie o przynależności do narodu rosyjskiego i przekonanie o potrzebie wypełnienia moralnego obowiązku względem rosjan zakordonowanych, z czego Rosja zrezygnować nie może „nie chcąc postawić krzyżyka na swym imieniu wielkomocarstwem”.

W końcu odezwa zaznacza, że akcja ta nie należy rozumieć, jako aktu wrogiego względem jakiegokolwiek narodości.

Do komitetu ratunkowego wstąpili jako członkowie przedstawiciele cerkwi prawosławnej, postowie do Dumy i Rady państwa (Chomiakow, Lwow, ks. Wolkowski, Ilurko i inni), przedstawiciele armji, instycji społecznych i t. d.

Kronika.

(d) W sprawie kanalizacji i wodociągów. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie członków komitetu kanalizacji i wodociągów, pod przewodnictwem p. Biedermana. Obecni byli: prezydent miasta, inżynierowie miejscy i siedmiu członków komitetu.

Zapowiedziany na 5 b. m. przyjazd inż. Lindleya został odroczony,

gdyż inżynier Lindley zawiadomił, że dnia tego może przybyć zaiedwie na kilka godzin. Inżynier Lindley zawiadomił komitet, kiedy będzie mógł przybyć na kilka dni. Inżynier Witkowski, który powrócił z Petersburga, zdawał relację ze swych badań nad urządzeniem filtrów do ścieków fabrycznych w tem miesiącu.

Komitet postanowił, aby w biurze badań geologicznych Cesarstwa i Królestwa, istniejącem w Petersburgu, zamówić dane geologiczne o okolicach Łodzi i Tomaszowa, celem porównania ich z odnośnymi danymi projektu Lindleya.

Komitet upoważnił pp. Biedermana i Witkowskiego do zebrania danych cyfrowych o rozchodach, związanych ze sprowadzeniem wody do Łodzi, według projektu inż. Lindleya.

(d) W sprawie wykupu patentów. Kasa miejska rozpoczęła wydawanie patentów przemysłowych i handlowych na rok przyszły dnia 14 listopada, mimo to jednak zgłasza się po nie bardzo niewiele osób. Jak zazwyczaj wszyscy odkładają widocznie wykup patentu do ostatniej chwili, co w rezultacie narazi interesantów na stratę czasu i płacenie kar.

(d) Nowa linja tramwajowa. Jak się dowiadujemy grupa obywateli zachodniej części miasta zwróciła się do magistratu z prośbą, o wybudowanie nowej linji tramwajowej, która od ul. Konstantynowskiej przez ul. Zakątną, prowadziłaby do ul. Milsza.

(f) Miejsca sypialne. Na skutek zamieszczonej w swoim czasie wzmianki o tem, że urząd starzyszych zgromadzenia kupców m. Łodzi, pośredniczy w zamawianiu miejsc sypialnych w pociągu odchodzącym ze Skalmierzyc, wiele osób zgłasza się do tego urzędu o sprzedaż biletów na miejsca sypialne zwykle w dniu zamierzonego wyjazdu, a nawet na kilka godzin przed odejściem pociągu z Łodzi do Kalisza i Skalmierzyc.

Z tego powodu zaznaczamy, że osoby interesowane winny się zgłaszać przynajmniej na dzień przed wyjazdem, gdyż urząd starzyszych musi pierwsi skomunikować się z kasą kolejową w Skalmierzycach, aby zapewnić się, że są wolne miejsca.

Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi, że miejsce jest zarezerwowane, urząd starzyszych wydaje za uiszczenia należności kwit odpowiedni, który w kasie biletowej, w Skalmierzycach, trzeba wymienić na bilet właściwy, dający prawo zajęcia w wagonie zarezerwowanego miejsca.

(?) Sprawy szkolne. — Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta posiedzenie, na którym omawiano sprawę bezinteresownego przeznaczenia placu miejskiego pod budowę gmachu seminarjum nauczycielskiego.

Projektowany jest pod budowę plac w Karolewcu, w posrodku którego znajduje się gmach szkoły elementarnej, dzielący go na dwie części. Zarząd seminarjum stara się o oddanie mu większej części tego placu, obszaru 4 mórg. Decyzję w tej sprawie odroczone do wtorku przyszłego tygodnia.

Zaznaczyć należy, że polska komisja szkolna, oraz grupa złożona z 50 obywateli — złożyła w magistracie protest piśmienny przeciwko bezinteresownemu oddaniu placu miejskiego pod budowę gmachu seminarjum.

(d) Odmowa. Ministerjum spraw wewnętrznych odmówiło prośbie magistratu łódzkiego o podniesienie pensji urzędnikom etatowym magistratu.

(d) Roboty budowlane. — Przybyły tu z Piotrkowa budowniczy gubernjalny p. Miller pozwolił na dalsze prowadzenie wewnętrznych robót budowlanych w sześciu nowych domach.

(r) Tow. krzewienia oświaty. Znakomity nasz antropolog, socjolog i ekonomista, Ludwik Krzywicki, uczonej dużej miary, a jednocześnie gorliwy i niezrównany popularyzator wiedzy, prawdziwy nauczyciel narodu, wygłosi jutro, t. j. w niedzielę, 7 b. m., o godz. 4 po poł., w lokalu T. K. O., przy ul. Mi-

kołajewskiej Nr 11, odczyt p. t. „Idea ludzkości i jej rozwój”. Nazwisko prelegenta i tytuł odczytu mówią same za siebie i polecać ich nie potrzebujemy.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(r) Odczyty „Wiedzy”. Jutro, o godz. 4 po poł., odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej 289, odczyt „O Krakowie i Wieliczce” — ilustrowany obrazami nikiącami.

W sali przy ul. Widzewskiej nr. 73, odbędzie się trzeci i zarazem ostatni odczyt z literatury współczesnej, poświęcony twórczości Stanisława Przybyszewskiego. Wygłosi go p. St. Majewski.

(r) Z muzeum nauki i sztuki. Zbiory entomologiczne wystawione ostatnio w muzeum pozostaną jeszcze tylko przez niedzielę i poniedziałek. Objasnień w dziale entomologicznym będzie udział w niedzielę o godz. 5 dr. Witold Eichler, a w poniedziałek, również od 5 po południu — p. Korb.

(r) Czytanki dla dzieci. Tow. „Wiedza” urzędują w nadchodzącą niedzielę dnia 7 b. m. następujące czytanki dla dzieci:

W sali Geyera — ul. Piotrkowska nr. 289, „O węglu kamiennym”, w sali Poznańskiego ul. Ogrodowa 18. „Mały australczyk”. Początek o g. 2 i pół po poł. Wejście 2 kop.

(d) Wybory do gminy żydowskiej. Wybory nowych członków zarządu gminy żydowskiej p. gubernator piotrkowski naznaczył na 12 stycznia r. p.

(r) Z Tow. badań nad dziećmi. We wtorek dnia 9 b. m., o godz. 8 i pół wiecz., odbędzie się w sali Stow. techników, przy ul. Spacerowej nr. 21, posiedzenie naukowe polskiego Tow. badań nad dziećmi.

Porządek dzienny zapowiada: referat dr. A. Goldenberga p. t. „Wyniki badań zasobu pojęć i poglądów dzieci lat 8 — 14” i referat dr. Br. Handelman p. t. „Hygiena szkolna w Japonji”.

(r) Kalendarz „Czas” na rok 1914 wyszedł już z druku. Kalendarz, opracowany jak zawsze bardzo starannie i dokładnie, posiada bogaty dział informacyjny, który pozwala zorientować się z łatwością we wszystkich omawianych przez „Czas” działach życia społecznego, przemysłowego i handlowego.

(r) Ofiara Sienkiewicza. Henryk Sienkiewicz zawiadomił zarząd Tow. szczenia oświaty imienia Sienkiewicza, że nadesł do otwartej niedawno biblioteki wszystkie swoje dzieła. W celu powiększenia kompletów bibliotecznych firma „Gebethner i Wolff” zaoferowała kilkadziesiąt dzieł naukowo-popularnych.

(k) Jutrzenka. Dziś o godzinie 8 wiecz., w lokalu własnym, przy ul. Główniej nr. 42, odbędzie się walne zebranie Tow. „Jutrzenka”.

Omawiane będą sprawy sportowego i towarzyskiego życia Tow., oraz kwestja wydawania zapomóg.

(d) Przejęcie gmachu. Miejska komisja techniczno-budowlana dokonała wczoraj oględzin nowowzniesionego gmachu przytułku dla sierot, przy ul. Południowej, za Helenowem. Gmach ten ofiarowali Tow. opieki nad sierotami małż. Hirsbergowie.

Wypadki.

(p) Przy pracy. W fabryce przy ul. Łąkowej Nr 11, zламаł w trybach maszyny prawą rękę robotnik, Józef Perok. Odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

— W fabryce, przy ul. Południowej Nr 80, tryby maszyny obcięły trzy palce u lewej ręki robotnicy, Antoninie Kowalskiej.

— W fabryce Guttera, przy ul. Ciemnej w Radogoszczu, zламаł dwa palce u prawej ręki robotnik, Jankiel Jakubowicz, lat 24.

W obu tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

(o) Pomysłowi robotnicy. Przed niedawnym czasem przedstawiciel kolei riazansko-uralskiej Józef Lwow, zamieszkały przy ulicy Długiej Nr 81, wydalit za złe sprawowanie kilku robotników.

Część ich postarała się o inne zajęcie, dwaj zaś: Tomasz Reszke, 25 lat i Bolesław Bednarski, 28 lat, postanowili jednak zarabiać nie pracu-

jąc i w tym celu poszli do kantoru fabrykanta Stanisława Wajsmanna przy ulicy Mikołajewskiej Nr 29 i zapytali czy nie ma jakiego towaru dla wysłania przez Lwowa.

Wajzman, znając ich jako robotników Lwowa, dał im dwie bele towaru, wartości około 800 rub., które nieuczciwi robotnicy przy pomocy niejakiego Andrzeja Goca, 28 lat, zamieszkałego w Radogoszczu przy ulicy Długiej Nr 22 sprzedali różnym paserom.

Po kilku dniach manipulacja „pomysłowych robotników” wyszła na jaw i w sprawę tę wdali się agenci wydziału śledczego, którzy aresztowali paserów: Moszka i Srula Rosenbergow, Szlamę Drukera, Chaima Rudeckiego, Fajwla Skorki, Hersza Gutermana i Idela Przygórskiego.

Pewna część towaru została już wyekspedowana do Berdyczowa i Końskich, lecz na żądanie policji, towar ten przysłano z powrotem do Łodzi.

Złodziei i paserów osadzono w areszcie.

(o) Sprzeniewierzenie. Zarządzający firmą ekspedycyjną „Kaukaz i Merkury”, przy ul. Piotrkowskiej zawiadomił policję, że robotnicy tej firmy, Jakób Duda i Stanisław Borowski, skradli powierzona im paczkę towaru, wartości 125 rb. Duda i Borowskiego aresztowano.

(o) Znaczna kradzież. Z mieszkania Olgi Szestakowej, właścicielki gimnazjum prywatnego, przy ul. Andrzeja nr. 4, niewiadomy złodziej skradł zegarek i 1,000 rb. gotówką.

(o) Smiała kradzież. Wczoraj, w godzinach popołudniowych, gdy właścicielka sklepu kolonialnego, przy ul. Cegielińskiej nr. 109, Olga Juszkiewicz, znajdowała się w przyległym do sklepu pokoju, do sklepu weszli dwaj nieznajomi, którzy wyciągnęli szufladę, zabrali z niej 80 rb. gotówką i zbiegli.

(r) Aresztowanie popl-sowych. Wskutek wykrycia, że 32 żydów w Łodzi uwolniło się za pomocą oszustwa od służby wojskowej, nie ustają aresztowania coraz nowych osób, oskarżonych o toż samo w różnych miastach i miasteczkach Królestwa Polskiego.

Świeżo znnowu donoszą z Piotrkowa, że aresztowano w Piotrkowie 7 osób.

(o) Straszna śmierć. Wczoraj po południu woźnica jednego z przedsiębiorstw asenizacyjnych Józef Cieślak, 46 lat, zamieszkały przy ul. Lipowej nr. 78, jachał na beczce ekskrementów za miasto.

W pobliżu fabryki Litka, C. począł mniej baczenie zwracać uwagę na konie.

Nagle konie zboczyły z drogi i beczka stoczyła się do rowu, a z nią i Cieślak, który spadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod beczkę i poniósł śmierć na miejscu.

Zamiejscowa.

(x) Droga do dworca kolejowego w Zgierz. Na terytorjum kolejowym, znajduje się oddawna w stanie strasznego zaniedbania. Wyboje głębokie, błoto, a w niektórych miejscach wielkie kałuże wody, oto obraz głównej arterji, łączącej miasto ze stacją osobową. Nie też dziwnego, że dorożkarze jadą do dworca dalszą drogą, byle nie męczyć koni i nie narażać dorożek na uszkodzenia.

Podobno zarząd kolei obiecuje drogę tę wybrukować — ale tylko obiecuje...

(x) Odczyty w Zgierz. W niedzielę dn. 7 grudnia, o godz. 3 po południu w sali „Lutni” w Zgierz p. St. Wojciechowski, redaktor „Społem” wygłosi odczyt p. t. „Znaczenie stowarzyszenia spożywczego dla podniesienia dobrobytu robotników”.

(x) Zmiany w duchowieństwie. Dotychczasowy wikariusz parafji Milieszki, ks. Franciszek Fabjanowski, rozporządzeniem arcybiskupa warszawskiego mianowany został kapelanem szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

(z) Zebrania gminne. Dla rozpatrzenia bieżących spraw gminnych i sporządzenia rozkładu podatków na rok 1914, władze powiatu łódzkiego poleciły urządowi zwołać

W niedzielę d. 7 b. m., jako w rocznicę zgonu b. Członka Protektora.

b. p. Józefa Landau'a,

odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. w Synagodze T-wa „Talmud Tora” przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza.

Zarząd Łódzkiego Tow. „Talmud Tora”.

zebrania gminniaków w terminach następujących:

W gminach: Lucinierz, Brójce i Łaglewniki 29 b. m.; w gminach: Bruźca, Nakielnica i Rąbień, 31 b. m.; w gminach: Puczniew i Bełdów 8 stycznia r. p.; w gminach: Babice i Rszew — 5 stycznia; w gminie Wiskitno — 8 stycznia; w gminach: Górki, Gospodarz, Czarnocin i Zeromin — 10 stycznia; w gminach: Nowosolna, Radogosz, Chojny i Brus 12 stycznia.

(r) Gospoda im. Prusa. W niedzielę w Częstochowie odbędzie się poświęcenie i otwarcie gospody bezalkoholowej imienia Bolesława Prusa, założonej przez częstochowski oddział towarzystwa „Przyszłość”. Tegoż dnia od g. 4 do 12 w n. odbędzie się pierwsze zebranie członków i gości.

(o) Kradzieże na prowincji. Ze składu towarów manufakturowych Gustawa Szybe w Bełchatowie, niewiadomi złodzieje skradli różne towary, wartości 500 rb.

Z fabryki wody sodowej Herza Kupferwasera w Aleksandrowie, skradziono 40 balonów miedzianych, wartości 400 rb.

(o) Kradzież krów. Z obory Piotra Janasa, we wsi Długów, niewiadomi złodzieje skradli trzy krowy, wartości 250 rb.

Katastrofa kolejowa.

Aczkolwiek od kilku tygodni nie słyhać było o katastrofach na naszych kolejach, przecież nikt nawet w najsmielszych swych marzeniach, nie przypuszczał, że oznacza to, zupełny ich zanik. Przypomniaty się też nam bardzo szybko.

Wczoraj o godz. 2 min. 15 po południu na dworcu kolei kaliskiej wchodził na bocznicę t. zw. „Leśną” ładowny pociąg towarowy nr. 520, dążący z Kalisza do Warszawy. W tym samym czasie ruszył z linii peronowej parowóz nr. 132 do stojących na linii 5 wagonów pociągu towarowego nr. 615, który miał odejść do Kalisza.

Zaledwie parowóz przejechał pierwszy węzeł, maszynista, 43-letni Władysław Nowakowski, zauważył, że węzeł jest źle nastawiony, a wylazł zблиżającą się katastrofę, począł hamować lokomotywę i dał kontrparę. Było jednak już zbyt późno, lokomotywa szła w tempie bardzo szybkim i parowóz całą siłą uderzył w środek pociągu nr. 520.

Siedem przynych wagonów zostało rozbitych, kilka spadło z szyn, na wał, części zaś rozbitych wagonów rozwalają budkę dróżnika, w której zwykle znajdowali się dróżnicy. Na szczęście w chwili katastrofy nie było w niej nikogo, choć początkowo sądzono że musiał tam ktoś się znajdować, gdyż w tym miejscu znaleziono czapkę kolejową.

Na parowozie, który spowodował katastrofę jechali, prócz maszynisty Nowakowskiego, pomocnik jego Łaski i konduktor Suski. Ci ostatni wyskoczyli bez szwanku. Jedynie Nowakowski wyskakując doznał silnego wstrząśnienia nerwowego.

Prócz niego poszkodowanymi są także hamulcowy pociągu nr. 520, Tomasz Guzlik, który otrzymał rany głowy i silnie potłukł się, nadkonduktor pociągu nr. 520 Kołaczny i konduktor Rudzki.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, lekarza kolejowego dr. Staweno i felczera Liżyńskiego. Udzielili oni pierwszej pomocy ranym poczem Nowakowskiego karetka Pogotowia odwiezła do kliniki dr. Kruszego, Guzlika zaś odwieziono dorożką do szpitala.

Tor w miejscu wypadku zerwany jest na przestrzeni 60 kroków. Do oczyszczenia zatarasowanej odłamkami wagonów linii wezwano inż. dōpot p. Wagnera oraz dozorcę Rudzińskiego, i pod ich kierunkiem rozpoczęto pracę.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Czternaste z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów, naszych odbędzie się w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16

w środę 10 grudnia

Na przedstawienie to wybraliśmy piękną operetkę w 3 aktach p. t.

„Kochany Augustynek”

z udziałem pp. Horbowskiej, St. Claire, Szczawińskiego, Grodnickiego Kozłowskiego i Ochrymowicza w rolach głównych.

Bilety dla stałych prenumeratorów „Kurjera” są do nabycia w administracji, tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Cegielniana № 68.

Dziś, w sobotę wieczorem arcydzieło w 6 aktach Rostanda p. t. „Orle”, na którym stale, zapełnia teatr po brzegi doborowa publiczność.

— W niedzielę po poł. o godz. 3 po cenach premierowych „Orle” Rostanda — na liczne prośby publiczności zamiejscowej, wieczorem pierwszy raz, po cenach zwyczajnych, „Zaczarowane koło” L. Rydla dramat fantastyczny w 5 aktach.

— W poniedziałek po poł. o godz. 3 po cenach zwykłych, doskonala komedia w 4 aktach „Beben” Vebera, wieczorem „Orle” Rostanda.

Bilety nabywać można w cukierni p. Ulrichsa od 10 do 1 pół. i w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

Piękną polską komedią Kamińskiego „Krakowiacy i Górale” ilustrowana muzyką Karpińskiego, wystawiona będzie w teatrze Polskim z nadzwyczajną starannością, ściśle według wzorów teatru Polskiego w Warszawie. Rolę główną objął p. Biegański; rolę ekonomia odtworzy po raz pierwszy nowo zaangażowany artysta teatru krakowskiego p. Brandt; organisty p. Kułakowski. Udział przymuje bez wyjątku cały zespół artystyczny teatru Polskiego. Nowa wystawa; specjalnie do tej sztuki wprowadzono efekty świetne. Dyr. Bolesławski nie szczędzi kosztów, byleby sztuce powyższej dać pierwszorzędną oprawę.

Opera i operetka łódzka.

(Konstantynowska № 16).

Artyści operetki polskiej powrócili już do Łodzi z występów gościnnych w Piotrkowie, gdzie udziałem ich były szczere owacje ze strony publiczności i zupełny tryumf artystyczny.

Sukces taki towarzyszyć też będzie całemu zespołowi dziś, przy wznawieniu przedstawień w Łodzi, na które dyrekcja wybrała najciekawsze i najlepiej wykonywane operetki, mianowicie:

Dziś, o godz. 3 po południu po cenach najniższych komieczna efektowna „Gri-Gri”, wieczorem — poraz pierwszy głosiła nowosć melodyjna i ciekawa operetka „Ewa” — Lehara w 3 aktach.

— Jutro po poł. po cenach zredukowanych, pełna humoru operetka „Kochany Augustynek”, wieczorem po raz drugi „Ewa” Lehara.

— W poniedziałek po poł. „Miłość cygańska”, wieczorem „Ewa” po raz 3-ci.

Bilety nabywać można w kasie teatru.

Koncert Battistiniego.

Zapowiedziany na jutro w teatrze Wielkim koncert znakomitego artysty śpiewaka, Matii Battistiniego, zainteresował wszystkich melomanów naszych.

Bogaty program koncertu zapowiada między innymi „Prolog” z „Pajaców” i arję z opery „Ernani”, w niezrównanym wykonaniu świetnego artysty.

Koncert „Wiedzy”.

31 koncert Tow. „Wiedza” odbędzie się jutro, w niedzielę d. 7 grudnia o godz. 8 po południu w sali Koncertowej (Dzielnia 18). Na obfity i zajmujący program złożą się: chór św. Krzyża, fortepjan (p. M. Adamska), skrzypce (p. Budzyński przy akomp. p. Adamskiej), śpiew (p. Pytłasińska przy akomp. p. Wyszkowskiej), septet smyczkowy, oraz deklamacja p. Fiediera.

Ceny miejsc po 15, 20 i 30 kop.

Rozrywki zabawy.

(.) Z teatru „Odeon”. — Dyrekcja kino-teatru „Odeon” daje w dzisiejszym programie atrakcję w postaci obrazu p. t. „Biała Niewolnica”, dramat z życia współczesnego w 8 aktach. Obraz ten został wykonany przez najlepszych artystów teatru królewskiego w Kopenhadze.

Jako dopełnienie programu demonstrowane będą aktualne „Tygodnik Pathe i Gaumont, oraz wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych komików firmy „Gaumonta” z popularnym Leonsem w roli głównej.

(.) Teatr „Luna” demonstruje od dziś do poniedziałku włącznie program, który pod każdym względem zaliczyć można do najciekawszych.

Na całość składa się dramat w 4 częściach „Na życie i śmierć”, czyli „Tajemnica Adrianopola”, w wykonaniu najwybitniejszych duńskich artystów; „Tygodnik ilustrowany”, zawierający wypadki ostatniej doby; piękne zdjęcie z natury „Lekka kawalerja”.

Pozatem wesoła humoreska „Oj ten guzik”, z ulubieńcem publiczności A. Rudolffim w roli głównej i własne zdjęcie teatru „Luna” z procesu hr. Ronikiera.

(.) Z teatru „Sfinks”. — Od dziś do wtorku demonstrowany będzie w teatrze „Sfinks” przy ulicy Zielonej № 2, ciekawy program. Między innymi dramat kryminalny w 3 częściach — „New-Jorski apasz”, w wykonaniu wybitnych artystów amerykańskich.

Nadto „Falszerek weksli”, „Żywy nieboszczyk w trumnie” i wiele innych ciekawych obrazów.

(.) Z teatru „Oaza”. Na szczególne wyróżnienie w demonstrowanym obecnie w teatrze „Oaza” programie obrazów zasługuje dramat kryminalny w 4 aktach p. t. „Detektyw Brown” w walce ze zbiegłym galernikiem.

Program uzupełniają wesołe komedje, wywołujące bezustanny niemal śmiech oraz „Tygodnik Gaumonta”, ilustrujący wydarzenia ostatniej doby.

Sprawa Ronikiera.

22-gi dzień rozpraw.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się od badania dyrektora szkoły prywatnej p. Artura Jeżewskiego, który pytany o Sawicza, zeznał, co następuje: Sawicz zgłosił się do szkoły z dyplomem uniwersyteckim, świadectwem i był nauczycielem gimnazjum i poważnymi rekomendacjami. Na podstawie tych danych przyjęto go w charakterze nauczy-

ciela języka rosyjskiego. Było to w r. 1909. Po dwóch wszakże „wykładach” profesor został wydalony z powodu nalogowego pijaństwa i fałszówek, jakie wymuszał od rodziców uczniów. W r. 1910 t. j. w chwili zbrodni szkota nie miała żadnej styczności z Sawiczem, w r. 1912 świadek spotkał go w Petersburgu, jako żebraka. Świadek słyszał od wielu osób, że b. uczniowie jego Wewerek i Bieńkowski mieszkali w pokojach Zawadzkiego, sam jednak nie mógł tego ustalić, gdyż stracił uczniów tych z oczu w roku 1910, poruszono zaś te kwestje po upływie dwóch lat.

Zawadzki, zapytany przez obrońców Ronikiera, czy w pokojach jego mieszkali uczniowie, przeczy.

Po zeznaniu p. Jeżewskiego obrona Ronikiera zażądała umorzenia sprawy w obecnym stadium, przesłania jej dla uzupełnienia śledztwa i sporządzenia nowego aktu oskarżenia, w razie zaś odmowy obrona prosi o zażądanie ze szkoły Jeżewskiego informacji z adresami uczniów, celem ustalenia okoliczności, że uczniowie W. i B. mieszkali w czasie, kiedy spełniono zbrodnię, w pokojach Zawadzkiego.

Adw. Karabczewski daje wniosek, że wznowienie śledztwa pierwiastkowego mogłoby mieć miejsce tylko w wypadku ujawnienia ważnych nowych danych w sprawie.

Adw. Ettinger z punktu widzenia prawnego oponuje energicznie, uważając, że po rozpoznaniu sprawy przez Senat, Izba nie ma prawa uzupełniać śledztwa, gdyż prawo to ma jedynie I instancja.

Izba zażądanie obrony Ronikiera odrzuca.

Następnie zbadani zostali przy drzwiach zamkniętych studenci uniwersytetu warszawskiego: Auerbach, Samszurin, Strielkow i Iwanow, którzy byli obecni w teatrze anatomicznym przy sekcji zwłok Stanisława Chrzanowskiego. Dr. Girard, który robił sekcję, miał, według podania Ronikiera, z zażądaniem wezwania tych świadków, dawać studentom wyjaśnienia co do moralności Stasia na zasadzie zniekształceń anatomicznych.

Po zbadaniu ich Izba sądowa wezwwała ponownie dr. Girarda i komisarza Gawryłowa, których również przy drzwiach zamkniętych skonfrontowano ze studentami.

O godz. 7 posiedzenie zamknięte. Dziś o godz. 11 dalszy ciąg rozpraw.

„Samobójstwo” terrorysty Mustafy.

Aresztowanie w Konstantynopolu na pokładzie parostatku rosyjskiego „Konstantin” — emigranta tureckiego, terrorysty Mustafy, który brał udział w zamordowaniu Machmud-Szejketa-baszy — spowodowało poważny zatarg dyplomatyczny pomiędzy Rosją a Portą.

Władze tureckie, aresztując Mustafę, dopuściły się oszustwa, gdyż twierdziły konsulatowi rosyjskiemu, iż chodzi o aresztowanie zwykłego zbrodniarza. Dlatego też konsulat rosyjski zezwolił na aresztowanie Mustafy.

Gdy się oszustwo wykryło, ambasador rosyjski zażądał od Porty natychmiastowego wydania Mustafy Rosji, która nie może pozwolić na to, by emigrantów politycznych obcopeddanych aresztowano na pokładzie okrętu rosyjskiego. Wielki wezyr odwiecił postą rosyjskiego i przyznał się, że władze tureckie istotnie dopuściły się sfalszowania dokumentu, wprowadzającego w błąd konsula rosyjskiego. Wielki wezyr bardzo przeproszał, lecz oświadczył, iż Portą nie może uwzględnić życzenia Rosji, ponieważ... Mustafa odebrał już sobie życie w więzieniu...

Tymczasem, jak się okazuje, Kawakli-Mustafa zmarł podczas torturowania go w celu wymuszenia zeznań, gdzie ukrywa się książe Sabbah-Edin, znany wróg młodoturków.

Dowiedziawszy się o tem, ambasador rosyjski Giers zażądał od

wielkiego wezyra, by trupa Mustafy oddał lekarzowi wojennemu okrętu rosyjskiego „Doniec” dla dokonania sekcji zwłok.

Wielki wezyr odpowiedział, iż nie może uczynić tego, gdyż Mustafa został już pogrzebany. Giers zażądał wówczas urzędowych przeprosin Porty na piśmie i usunięcia z posady walego adańskiego, byłego prefekta policji, Azmi. Onegdaj o północy Porta złożyła żądany przez Giersa dokument i wielki wezyr obiecał wydać Azmi. Zatarę więc można było uważać za załagodzony.

Jednakże ambasador rosyjski oświadczył przy spotkaniu wielkiemu wezyrowi, że Rosja nie może już żywić zaufania do gabinetu tureckiego, który dopuszcza się fałszowania dokumentów w celu wprowadzenia Rosji w błąd.

Giers powiedział również, że postępowaniem swem Turcja zwraca uwagę na konieczność kontroli europejskiej nad wprowadzeniem reform w Azji Mniejszej.

Ambasador francuski i angielski zapewnili Giersa, iż podzielają jego poglądy na sprawę Mustafy.

Zatarę z ambasadorem rosyjskim wywołał rozłam w gabinecie tureckim.

Bardzo możliwe jest przesilenie gabinetowe.

Prasa berlińska twierdzi, że Porty o samobójstwie Mustafy nazywa Irwinami i wyraża przypuszczenie, że Porta drogą zapłaci Rosji za swe szustwo.

Chory żołądek wywołuje zły humor, człowiek staje się pesymnym, niezdołnym do jakiegokolwiek pracy. Jednakże istnieje sposób, by uwolnić się od tego cierpienia. Należy stosować znaną już od niepamiętnych czasów Wodę Gorzką Franciszka Józefa. Już 85 lat temu Zarząd c. k. Szpitala w Wiedniu orzekł: Według jednogłośnej opinji naszych ordynatorów naturalna Woda gorzka Franciszka Józefa wyróżnia się swą doniosłą zaletą, polegającą na tem, że stosowana nawet w dawkach umiarkowanych, działa przeczyszczająco, nie wywołując żadnych przykrych skutków ubocznych. Należy żądać w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych wyraźnej tylko prawdziwej Wody gorzkiej Franciszka Józefa i nie dać sobie narzucić żadnej innej. W miejscowościach, gdzie niema do nabycia, należy zwrócić się bezpośrednio do Zarządu Ekspedycji w Budapeszcie.

r1827—1—1

DOWCIPNY BIBLIOTEKARZ.

Hrabia A., posiadający bogatą bibliotekę, zaprosił pewnego literata do skatalogowania księgozbioru. — Ponieważ zajęcie takie wymaga wielkiego natężenia wzroku i sił umysłowych, literat zmuszony był pokrzepić się często przy pracy koniakiem Szustowa.

Pewnego razu hrabia przyszedł obejrzeć bibliotekę i ku swemu zdziwieniu znalazł mnóstwo próżnych butelek po koniaku Szustowa.

— Co za bogaty zbiór! rzekł z uśmiechem hrabia do literata. — Ale czemu to sam katalogowałeś? Trzeba było mnie wezwać do pomocy.

— Nic straconego, panie hrabio. Możemy powtórzyć tę pracę. — Tylko mech pan hrabia każe dostarczyć dublety. —

r1880—1

Telegramy.

Prof. Ludwik Bruner.

LWÓW, 5 grudnia. (wł.) Dzisiaj zakończył życie profesor chemji na wszechnicy tutejszej, s. p. Ludwik Bruner, znany w literaturze pod pseudonimem Jana Stena. Profesor operowany był we wtorek wskutek zapalenia ślepej kiszki i uległ zapaleniu otrzewnej.

Lokaut zecerów w Krakowie.

KRAKÓW, 5 grudnia. (wł.) Sytuacja w drukarniach tutejszych bardzo jest zaostrzona. Jak slychać, jutro nastąpi lokaut zecerów w Krakowie.

Nowy gabinet Francji.

PARYŻ, 5 grudnia. (wł.) — Poincaré polecił utworzenie gabinetu ministerjalnego Dupuy'emu, który zamierza utworzyć gabinet lewicowy.

Jan Dupuy, urodzony 1 października 1884 roku, jest z zawodu dziennikarzem. Piastuje stanowisko prezesa syndykatu prasy paryskiej i dyrektora wielkiego dziennika „Petit Parisien.” Zasiada w senacie z departamentu Hautes-Pyrénées i jest wiceprezesem tej izby. Kilkakrotnie piastował też stanowiska ministerjalne, ostatnio w gabinecie Poincarégo i Brianda był ministrem robót publicznych.

Interpelacja socjalistów.

BERLIN, 5 grudnia. (wł.) — Dziś toczyły się w parlamencie rozprawy nad interpelacją socjalistów w sprawie bezrobocia. Interpelację uzasadniał socjalista Silberschmidt kilkugodzinnym przemówieniem, zaznaczając, że obowiązkiem państwa jest usunąć bezrobocia. Przytacza on różne przykłady bezrobocia między innymi i te, że obecnie przedsiębiorcy wydają robotników dochodzących 50 lat życia, którzy nigdzie nie mogą znaleźć pracy. Odpowiadał na interpelację minister Delbrick zaznaczając, że sprawa bezrobocia jest problemem nie do rozwiązania. Z ramienia koła polskiego przemawiał będzie poseł Sosiński, lecz niewiadomo czy przyjdzie do głosu.

Aresztowanie szpiega.

KOPENHAGA, 5 grudnia. (wł.) — Aresztowano tu dziś duńskiego oficera, Friedeksona, w Baden, za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Znaleziono przy nim liczne materiały obciążające.

Reforma wyborcza.

LWÓW, 6 grudnia. (wł.) — Według projektu rządowego reformy wyborczej, przyszły sejm galicyjski składać się ma z 227, względnie 228 członków, w tem 215 ma być wybieranych, a 12, lub 13 wurylistów. Oprócz kurji dotychczasowych przybywają jeszcze następujące: kurja drobnej własności, kurja stowarzyszeń przemysłowych miast Krakowa i Lwowa, oraz kurja powszechna miast.

Wybory mają być powszechne, tajne i bezpośrednie. Rusinom projekt przyznaje 27,2 proc. mandatów, a więc 62 posłów, w tem 4 wurylistów.

Echa zająć w Saverne

BERLIN, 6 grudnia. (wł.) Jako-becnie okazuje się, cesarza niemiecki wystosował w ubiegłym tygodniu listy do kanclerza i v. Daeimlinga, w których wyrażał życzenie, aby jak najrychlej przywrócony został kontakt pomiędzy władzami cywilnymi i wojskowymi. W początkach bieżą-

cego tygodnia cesarz wystosował drugie pismo z rozkazem, aby niezwłocznie wydelegowano jednego z generałów dla przeprowadzenia surowego śledzwa. Od wyników śledztwa będzie zależała dymisja, względnie przeniesienie do innej miejscowości Forstenera i Reutersa.

Izolacja kobiet.

BERLIN, 5 grudnia. (wł.) Niemiecka dyrekcja kolejowa wydała nowe przepisy, nakazujące, aby kobiety podróżujące jeździły tylko w specjalnych damskich przedziałach. O ile miejsce w przedziałach tych zabraknie, to młodsze dziewczęta mogą być lokowane w innych, lecz tylko w takich w których znajdują się już kobiety.

Z powodu święta Niepokalanego poczęcia N. M. P., nastąpi numer wyjdzie we wtorek.

Gabinet denty styczny E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szybcera)
Leczenie i usuwanie zębów, absolutnie bez bólu, elektrycznością. Plombi i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. r1553-0

Nowootworzona lecznica zębów Piotrkowska 42.
Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu; zęby sztuczne korony, mosty, technika-dentysty

G. Perkisa
po cenach przystępnych. Przyjmuje od 9 rano do 8-jej wieczorem. Biednych od 8 i pół do 9 i pół rano gratis. r1777-8

„MATERNITÉ” Prywatny zakład Akuszerjno-Ginekologiczny
Doktorów: Z. Endelmana, O. Goldberga, J. Ślaskiego, S. Janczewskiego w Warszawie, ul. Boduena № 5. Opłata dzienna od 2 i pół do 8 rub. Informacji udziela Zarząd.

Sanatorium D-ra Solimana
Warszawa, Al. Szucha 9. Chirurgja, choroby kobiet. Pobyt w pokojach wspólnych nr 3, oddzielnych 4—7 dziennie. Ambulatorium od 12 do 1. (Pracownia Roengata

Biuro nauczycielskie KARPINSKIEJ
WARSZAWA, Nowosienna 4-a
poleca: Nauczycielki, nauczycieli, wychowawczyń, boni, freblanki. Sprowadza Francuski, angielski, niemiecki z dobrami rekomendacjami. r1851—5—1

Długoletni nauczyciel muzyki udziela lekcji gry na
fortepianie i mandolinie
Mandolinie wynoszą w ciąg 2 miesiący. Pańska Nr. 13 m. II Irena 2-gie piętro. 4216—1

Dr. Wołyński
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego, prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ul. Piotrkowska 89.
Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedziele od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. światła. 289—2

Akuszerja i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82
Dr. med. S. Aronson
Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1 r3019—0

Pensjonat „Savoy”, w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p
urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

A. Kartowski,
Konstantynowska 5. Wejście przez sklep Eugenji, tel. 25-01, specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A
jest idealnym pokarmem dla niemowląt dzięki swej łatwości i wysokiej wartości odżywczej. Karmienie mączką Nestle'a umożliwia odstawienie od piersi w każdej chwili bez względu na porę roku.



Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.
W Sobotę 6-go grudnia 1913 roku Wspaniałe PRZEDSTAWIENIA przy udziale nowo-przybyłych debiutantów
Sensacyjny numer! Występ pięknego rzymianina **Signor PEARSON.** Występ znakomitego pogromcy z jego słoniami i wielbłądami **Mr. HENRY.** Występ znakomitego kłowna **Mr. PEPINO.** Występ hrabiny **Ada Brunhl.** Debiut znanych ekwilibrystek **Sisters Kolzer.** Również udział przyjmą najeźdźcy, najeźdźce, akrobaci ekwilibrści, żonglerzy, gładziatorzy, komicy i wszyscy kłowni. Anons: W tych dniach debiuty nowych artyst. Ceny miejsce zwyczajne. Początek przedstawień o godz. 8 i pół wieczorem. W niedzielę i poniedziałek o godz. 8 pp. dane będą wielkie świąteczne wspaniałe po połudn. przedst. z udziałem nowych debiutant — Każdy kupujący bilet ma prawo wprowadzić jedno dziecko do lat 10 bezpłatnie.

Teatr. „Oaza” Róg Główniej i Piotrkowskiej
Od dziś do poniedziałku włącznie **wielki niebывały program!** Między innymi **Olbrzymia sensacja!**
Detektyw BROWN
w walce ze zbiegłym galernikiem czyli „NEW-JORSKI APASZ”.
Sensacyjny dramat kryminalny w 4 wielkich aktach z życia amerykańskich bandytów.
1) Falszeryz weksli; 2) Człowiek w trumnie; 3) Kradzież olbrzymiego brylantu; 4) Szalona pogoń! **Wstrząsające momenty!** Porywająca treść!
UWAGA: Dewizą teatru „Oaza” jest: szcędząc zbyteń. Koszty na szumne reklamy, dbać wzamian tego o dobór najlepszych pierwszorzędnych obrazów, ażeby zaskarbić sobie zupełne zadowolenie Sz. Publiczności.

TEATR



Tylko 3 dni.

Od dziś do poniedziałku włącznie.

Niebywale dotąd sensacje.

oryginalne nowości!

Na życie i śmierć czyli tajemnica Adrianopola

Sensacyjny dramt w 4 częściach w wykonaniu wybitnych duńskich artystów

TYGODNIK ILUSTROWANY
LEKKA KAWALERJA
OJ TEN GUZIK!

wypadki ostatniej doby

wspaniałe zdjęcie z natury

wesoła humoreska z ulubieńcem publiczności **A. Rudolff'em** w roli głównej

Nadzwyczaj aktualne!

NAD PROGRAM:

Nadzwyczaj aktualne!

Proces hr. RONIKIERA

Własne zdjęcie teatru „LUNA“

Ceny miejsc zwyczajne!

Najlepsza orkiestra w Łodzi.



SŁABĄ STRONĄ

człowieka kulturalnego jest pielęgnowanie włosów. — Utrzymanie w czystości rąk i twarzy uważaniem jest za rzecz zupełnie naturalną, natomiast skóra na głowie jest silnie zaniedbana. — Kurz w połączeniu z wydzielinami potu i tłuszczu wytwarza w krótkim przeciągu czasu warstwę stanowiącą podłoże sprzyjające dla pewnych mikrobnów i tamujące silnie porost włosów. Łupież i wypadanie włosów jest tego wynikiem. Pielęgnowanie włosów jest proste i wygodne, a przytem i skuteczne a odpowiadające celowi, jeśli nacieramy regularnie skórę na głowie.

Wodą brzoową D-ra Drallego

Zwłaszcza panie, które nie lubią lub nie znoszą szamponowania cenią tę metodę **świeży, miły zapach włosów, odżywienie nerwów głowy i silne pobudzenie porostu włosów. Zaręk swędzenia, łupieżu, przedwczesnej siwizny.**

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, magazynach fryzjerskich, składach aptecznych i aptekach.

r1829 - 1

6. Nowomiejska 6.



Konkurencja Skład obuwia A. I. Rzeszkowskiego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego i męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płytkich głębokich po cenach fabrycznych.

r1757-50

6 Nowomiejska 6.

Doktor Eugenia KERER-BERSZUN
POWROCIŁA.
Choroby kobiece
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedzielę do 12-ej przed połud.
 PIOTRKOWSKA 121; telefon 18-07 1518-0

Leoznica Dr. A. Steinberg
 Benedykta № 3 telefon 22-52
 Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.
 Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
 Godziny przyjęcia 10-12 i od 4-6

Buchalterji
 podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyczuwa w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielny buchalter-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Otwarte pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.

Ważne dla Pań!
 SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN
EUGENJA
 KARTOWSKA
 Łódź, Konstanytnowska 5
 TELEFON № 28-01
 Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIEKNIJSZE CZESANIE**
 mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicure) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: łokd turbanowe, warkocze i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

Ogłoszenia drobne:

A. 15 mechan warsztatów kortowych do wypuszczenia lub z budynkiem, również plac i 60 morg ziemi tania do sprzedania. Zgierz, Średnia 20. 4312-1

A. Otomany, leżaki, łózka, materace, garnitury wyscielane, różne meble stolarskie wyprzedaje najtaniej Korczak, Rozwadowska 14.

B. **Bezpieczeństwo!** Wobec pojawienia się w Łodzi nieuczciwych sprzedawców ostrzegamy wszystkich że prawdziwą „Skorę-angielską“ na meble i dalekocenne ubrania oraz gotowe spodnie które można nosić 5 lat dostać tylko: Piotrkowska 145 mieszka 34. 4350-1

B. do sprzedania magiel nowy. Białoty Spacerowa 17. 4300-3

B. do sprzedania aniaser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstanytnowska № 18 na parterze w oteylnie ostatnia sied. 3740-0

D. do sprzedania interes rzeźniczy, sklep eleganccko urządony, warsztat, motor elektryczny. Wiadomość: Konstanytnowska 35, wejście z Długiej 10 u p. Kalinowskiej. r1817-3

D. do sprzedania używana dębowa otomana u tapicera. Zachodnia № 39. 4340-2

D. orozka do sprzedania. Działka № 19, Wiadomość w herbaciarni. 4352-2

M. meble, garderoba, łózka z matercami, umywalnie, kredens, stół, krzesła, otomany, kozetkę, lampy, obrazy olejne, lustra, szafy, salonowy garnitur, machoniowa biurko, bibliotekę sprzedaje za bezcen Skwerowa 5. m. 9. 4258-6

N. ajtansze źródło maszyn do szycia ręczne od 20 nożne od 40 rub na raty. Piotrkowska № 209 m 11

N. acmann Beder zagubił paszport, wydany z gminy Ożarów pow. opatowskiego. 4350-1

N. a Pabjanice i Zgierz potrzebni ludzie inteligentni ustosunkowani jako główni agenci do 1-go Wzaj. T-wa Ubezpiecz. na Życie. Zarobek poważny prowizyjny. Zajmowana posiada nie stanowi przeszkody. Kaucja niewielka wymagalna. Otwarte listownie nadsyłać: Łódź, Grotowski, Radwańska 19. m 6. 4342-1

P. racując w biurze, sprawdzam nowe paszporty, nowożeńcom przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje; przyjmuję prowadzenie meldunków w kilku domach jako rzadca, może być za mieszkanie i dopłace; wszystko załatwiam szybko, bardzo tania, w niedziele każda po południu i codziennie od 5 do 11 wieczorem. Tamże starszy uczeń gimnazjum rządowego tanio ucziela lekcji i korepetycji w każdej dziedzinie i codziennie po południu. Łódź, ulica Zakątna № 78, pierwsza prawa Jednopiętrowa oficyna; blisko ulicy Andrzeja 4349-10

P. oszukuję pożyczki od 8 do 9 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26 000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktośby chciał pożyczyc na umiarkowany procent, niech nadesie wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. dla „Gospodarza“

P. rzybiakal się wyżej biały, brązowe lamy, leń brązowy. Odebrać można za zwrotem kosztów. Wschodnia 38 u siro'a 4346-3

P. lac rogowy z drewnianym domem Zarzevska № 141 do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska hotel „Imperial“ r1826-1

P. otrzebni zaraz, na wieś do gospodarstwa niewielkiego parobek i dziewczyna sąromni, uczciwi i pracowici. Zgłaszaj się ul. Konstanytnowska № 18, ostatnia sień na dole. 0-0

P. rośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Władzewska 36. 3350-1

S. kraozono weksle in blanco na 200 i 300 rb. wystawione przez Jana Wojciechowskiego i na 200 rb. wystawiony przez Wojciecha Woźniaka, oraz paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Józefa Gossa. Weksle te są nieważne. 4330-2

S. klep z mieszkaniem (na handel spożywczy dobrze prosperujący), do wynajęcia od 1-go stycznia. Ul. Pasaż-Szulca № 76, u gospodarza 4262-3

S. klep rogowy z mieszkaniem do wynajęcia zaraz ul. Zarzevska № 141. Wiadomość u gospodarza. r1826-1

S. kraozono weksel na 150 rubl. wystawiony przez Wincentego Rybińskiego, na zlecenie Kusaka, pl. 17/o. 1913 r. Weksel ten jest nieważny. 4336-3

S. przedam tania szafy do rzeczy bielizny, rozbieżane po 14 i 15 rb. Piwna 10, za Gościennym Dworem na Starem Mieście. Polski stolarz. 4364-1

W. yścisielite sklepów tylko solujących przagnają sprzedać, raczą się zgłaszaj do 12 i od 4-6. Przedzieliana 37-a Kamińska. 4353-2

Z. 000 ulosuję zaraz 9 procent, przyjmuję zamówienia na sumy większe do wypożyczenia od Nowego Roku. Przyjmuję do 12 i od 4-6. Przedzieliana 37-a Kamińska. 4364-1

Z. aginięta karta od paszportu, wydana z fabryki Juliusza Kindermana na imię Wilhelminy Bonikowskiej. 4353-1

Z. aginał paszport, wydany z gminy Podolin, powiatu i gub. piotrkowskiej na imię Władysława Olejnika. 4355-3

Z. aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Berka Borustejna. 4366-3

Z. arebek poważny mogą mieć ludzie inteligentni ustosunkowani poza zajęciem biurowym, jako agenci 1-go Wzaj. T-wa Ubezpiecz. na Życie. Zgłaszaj się prosza w dn 5 i 6 od 4 i pół do 7 po poł. dn. 7 i 8 b. m. od 11-iej do 12 i i pół rano. Otwarte piśmienne będą uwzględniane. Adres: Grotowski, Radwańska 19 m 6. 3

Z. p okoje na parterze w oficynie, strona słoneczna, 2datne na kantor lub pokój z kuchnią zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia Piotrkowska 185. 4333-3

Z. aginał pies wyżej czarno nakrapiany, uszy czarne z boku i z tyłu czarna łata. Proszę ooprowadzić za wynagrodzeniem albo dać znać. Andrzeja 31 m. 12. 4332-3

Z. aginał paszport, wyoany z gminy Gulow, pow. łukowskiego. gub. siedleckiej, i metryka na imię Stanisława Golubiec. 4321-5

W sklepach detalicznej sprzedaży
Karola Goppert
 Łódź, Piotrkowska № 11, 71, i 145
 znajdują W. W. P.
 bogato zaopatrzonny skład w
 Czapki karakulowe również imitacje.
 Kapelusze z weluru czarne i kolorowe,
 Sukienne kapelusze z najładniejszych me-lanży,
 Twarde i miękkie kapelusze najmodniejszych fasonów
 Czapki sportowe na jesień i zime,
 Chapeaux—clagues i Cylinder.





„CASINO”

Dziś do poniedziałku włącznie

Między innymi:

Sensacja!

Sensacja!

Sensacja!

Zmarła z uśmiechem na ustach...

Tragedja geiszy w 3-ch wielkich aktach odegrana w Japonji.
Część I Nitoś japoński. Część II Rywale. Część III Ofiara miłości.

Maks ratuje tonącego

Wyborna komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności — **Maksa Lindera.**

Ceny zwyczajne!

Najlepiej zgrany „Sextet” muzyczny.

„ODEON”

Sensacja!

Sensacja!

Biała Niewolnica

Wielki dramat współczesny w 3 wielkich aktach odegrany w Kopenhadze i Londynie.
1) W szponach nędznika 2) W poszukiwaniu zaginionej. 3) W płomieniach.

Morska choroba Leonsa

Wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych artystów francuskiej firmy „GAUMONT”.



Dziś do poniedziałku włącznie
Między innymi!

D-ra MAKSA HEIM
KARMELKI-LAXIN

ULUBIONY ŚRODEK
DO
REGULOWANIA
FUNKCJI ŻOŁĄDKA I KISZEK
oraz
ZAPOBIEGANIA
ZAPARCIU.

DLA DOROSŁYCH I DZIECI.
DOSKONAŁY SMAK,
ŁAGODNE, PEWNE
DZIAŁANIE.

UZNANE ZA DOSKONAŁE
ZALECANE PRZEZ LEKARZY.

CENA PUDEŁKA 75 KOP.

ŻAŁĄC WYRAŹNIE WE WSZYSTKICH APTEKACH
PRAWDZIWYCH
KARMELKÓW-LAXIN
D-ra MAKSA HEIM
W BIELONO-BIAŁYCH
PUDEŁKACH.



Kanarki, turkoty z gór Harcu, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle, samczki rasowe, do sprzedania. Hotel Niemiecki, ul. Średnia, na rogu Nowego Rynku. Wefening.

Nowa kancelaria Rejenta Włolda Czerwińskiego
mieści się w domu Nr 26 przy ulicy Aleksandrowskiej Bałuty. 4350-3

Dr. L. Prybulski powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlion-Hata „606 914” wórodźylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA Nr 5 Tel. 39-79
Sp. choroby skórne, włosów weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlion-Hata „606 914” wórodźylnie. Leczenie elektrycznością (elektrolizad) (usuwanie szpecyficzych włosów) i oświetlenie kanału ciekłości. Godziny przyjęć od 9. do 12. i od 4 do 8 wiecz. w niedzielę od 10. do 2. po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. Rabinowicz
CHOROBY SERCA, NOŚA
? Szalona 3.

Doktor W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1. 9-12 r. i 5-8 pp. Panie od 4-5 pp.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska II.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Doktor Roman Gloger
akuszer
mieszka obecnie Nowy Rynek Nr 5. Godziny przyjęć: 8-11 r. - 5-7 p.p. Telet. 34-97. 4282-3-1

Dr. med. H. ROZENBLATÓWNA
powróciła
Spacerowa 27, Telet 31-69.

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska Nr 71.
Choroby serca i płuc przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Dr. S. Sznitkind
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i 4 do 4 wiecz.

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go D cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd Nr 30

Lekarz dentysta
A. Cenżar
mieszka obecnie ul. Piotrkowska 82. Telet. 27-87. 1522-10

Doktor Leon Grossman
Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie Piotrkowska 88. Telefon 34-31. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4-8

Dr. Med. A. Margolis
JUNIOR
Zielona 6, Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek. przyjmuje od 9-11 rano i od 4-5 po poł. 21-3055

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9, -11 g. rano 5 - 8 g. popoł. W niedziele święta od 9, - 12 g. rano Telet. 28-28.

FELC ER z Buska
po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie św. Łazarza i w Londynie św. Kazimierza, w Łodzi św. Mikołaja, przyjmuje choroby weneryczne i skórne (fryzycje masaż) przyjmuje osobennie Aleksandrowska 37. KASZYŃSKI 2-1

Dr. weterynaryj Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie chorób zwierząt domowych, szczepionki diagnostyczne eksperymentalne.



Wielkie zwycięstwo XX wieku!

Na wszystkich wystawach nagrodzone i uznane za najlepsze Gramofony-Duplefony z tubami i bez tub, oraz płyty marki

JANUS-RECORD

już do nabycia w składzie Janusowym Akc. Tow. **Janus-Record.**

H. SCHÖNWITZA

ŁÓDŹ, Piotrkowska 128,

oraz we wszystkich lepszych składach muzycznych.

Gramofony-Duplefony od 15 rubli. .. Oryginalne „Janus” płyty 75 kop.

Ostatnie nowości na „Janus” płytach, już do nabycia. Wyciąg niektórych nowości!!!

Specjalna Orkiestra fikc. Tow. Janus-Rekord

NA KLARNETACH i TRĄBACH
do wykonania wesołych ludowych tańców.

- | | |
|-------|-------------------------------------|
| 10071 | { 5275 Na zdrowio sąsiadeczko polka |
| | { 5279 Para zako chanych, walc |
| 10072 | { 5274 Czary wiosny. polka |
| | { 5277 Catus, polka |
| 10073 | { 5255 Strażacka polka, polka |
| | { 5285 Jak djabeł się śmieje, polka |
| 10074 | { 5248 Wiosna miłości, walc |
| | { 5276 Łzy serca, walc |

ORKIESTRA LUDOWA

pod dyktando STALINGERA

HARMONJA, KLARNET, SKRZYPCY I KORNET

- | | |
|-------|------------------------------------|
| 10147 | { 5777 Oberek z pod Czarnej Strugi |
| | { 5779 Oberek z Potockiej Kepy |
| 10149 | { 5780 Walc z op. Gri-Gri |
| | { 5785 Przyjdź skarbie, przyjdź, |

Orkiestro z przyśpiewkami

- | | |
|-------|---------------------------------------|
| | { 5691 Przyjdź skarbie, przyjdź, |
| | { muz. Darewskiego (Komm Schatz) |
| 10075 | { 5692 Co dziewczki tak bardzo lubią, |
| | { muz. Gilberta |
| | { 5693 Kotku, Ach ty amorku nasz, |
| | { (Puppeher) |
| 10076 | { 5692 Co dziewczki tak bardzo lubią |

KWARTET SMYCZKOWY

- | | |
|-------|---------------------------------|
| 10080 | { 5653 Kacik. muz. Stejmana |
| | { 5654 Czajka |
| | { 5655 Przyjdź skarbie, przyjdź |
| | { (Komm Schatz |
| 10081 | { 5656 Kotku, Ach ty amorku |
| | { nasz, (Puppehen |

W. KLIMOWICZ

Autor Kupiecista

- | | |
|-------|-------------------------------|
| 10101 | { 5696 Ballada o złotym pasie |
| | { 5697 Wróbelki |
| 10102 | { 5698 Różne stany |
| | { 5699 Nasze momenty |

JAN STERN, Artysta Opery Warszawskiej
z akomp. skrzypiec, pianina i klarnetu,

- | | |
|-------|--------------------------------|
| | { 5657 Syn robotnika, piosenka |
| | { ludowa |
| 10095 | { 5661 Nag grobem rodziców |

- | | |
|-------|----------------------------|
| 10096 | { 5677 Z tej biednej ziemi |
| | { 5678 Dobra matka |

- | | |
|------|-----------------------------------|
| 1095 | { Burza huczy |
| | { Sopran M. KAMIŃSKA (Latosińska) |
| | { Artystka Opery Warszawskiej |
| | { (5672 Chryzantemy |

- | | |
|-------|-------------------------------|
| 10088 | { 5681 Na grobie rodziców, |
| | { muz. Wintera |
| 10089 | { 2680 Walc nocy, muz. Kriera |
| | { (5674 Krakowiak „ Nie- |
| | { dzielskiego |

5684 Tam w Krakowie w pięknym domku, muz. Szopskiego

Chór Opery Warszawskiej

z Akomp. Orkiestry Wojskowej.

- | | |
|--|------------------------------|
| | { 5689 Chór cyganów, z opery |
| | { 10098 Trubadur |
| | { 5690 Miserere |

Chór kościelny

z towarzyszeniem organów i dzwonów

- | | |
|-----|---|
| | { 3941 Anioł Pasterzom mówił, |
| | { kolęda |
| 839 | { 2436 W żłobie leży, kolęda |
| | { 3948 Lulaj Jezuniu, kolęda |
| 840 | { 3948 Bóg się rodzi, kolęda |
| | { 2535 Bóg zawiął, kolęda |
| 843 | { 3942 W żłobie leży „ ludowa |
| | { 3947 Wśród nocnej ciszy, kolęda |
| 841 | { 3945 Święty Mikołaj, dialog z orkiestrą |

Chór Kościelny

z Akomp. Organów i Dzwonów

- | | |
|-------|--|
| 10099 | { 5706 Przybieżeli do Betlejem, kolęda |
| | { Wesoła nowina, kolęda |
| | { 3944 Spotkanie w dzień Bożego Na- |
| | { rodz. dialog z ork. dzw. i chórem |
| 842 | { 3945 Zareczyny w dzień Bożego Na- |
| | { rodz. dialog z chórem i orkiestrą |

Najnowszy taniec „TANGO” Nr. 1969.
Oraz wiele nowości w śpiewie i muzyce.
Płyty tanecznych marek „SIRENA” „Zonofon Hilo”. Homokork Beck Stela zawsze na składzie. Wielki wybór muzycznych instrumentów po cenach hurtowych.

Żądajcie tylko oryginalne gramofony i płyty „Janus”!

Ostrzegamy przed falsyfikatami.

Iszysy Odeski Artel giełdowy w ODESIE
przyjmuje osoby obojga płci bez różnicy wyznań
na członków artelu, którym zapewnia się posady: kasjerów,
inkasentów, buchalterów, korespondentów, magazynierów,
administratorów domów i majątków, wojażerów i tp. (mi-
nimalna pensja 75 rb. miesięcznie) przyczem w
razie braku posady, lub na wypadek choroby artel płaci stałe
zapomogi miesięczne. Referencje wymagane. Bliższych ob-
jaśnień udziela przedstawiciel na Królestwo Polskie E. Neu-
mark, Piękna 29, tel. 72-69 od 5-7 codz. r1823-2-1

Materiały Zimowe

angielskie krajowe

SKŁAD SUKNA
RESTEL
PIOTRKOWSKA 100

GA W bogatym wyborze. ISKA po cenach umiarkowanych



Najtańsze źródło
i największy wybór
wszelkich futer i

wyrobów futrzanych

jest tylko u
M. Milakowskiego
Piotrkowska 26
Sz. Publiczność raczy się o tem przekonać.

Il-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo
Pożyczkowo-Oszczędnościowe,
Główna 9,

przyjmuje członków i wydaje pożyczki od których pobiera 6%

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 pro-
cent i wkłady warunkowe: ktoś wpłaca po 7 rb. 53 kop. miesięcznie,
otrzymuje po 3 ch latach 300 rb.

Dla dogodnienia सदलदल oszczędności Towarzystwo dałe do domów
skarbanki nklowo-pancerne. Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i
od 6-ej do 8-ej wieczorem. r1738-3

Przygotowała

na sezon zimowy
wielki wybór

Garderoby

męskiej, damskiej
i dziecięcej

WEDŁUG OSTATNIEJ
MODY.

Ceny bardzo przystępne.

1534-0



Pani jeszcze nie używała kremu
tak bardzo rozpowszechnionego
na całej kuli ziemskiej z niezawo-
dnym rezultatem. Wydatek nie-
znaczny, a korzyść wielka. Wszel-
kie pięgi opalenizna, plamy, pry-
szcze, wągry i liszaje natychmiast
bezwzględnie znikają. Dla unik-
nięcia naśladowictwa sprzedaż
tylko w składach aptecznych na:
**Nawrot № 54, i Konstancy-
nowska № 75.**
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy
75 kop.

Przy inteligentnej żydowskiej
rodzinie, jest

POKOJ

z całodziennym utrzymaniem
dla pani lub paniąki. Na
miejscu pianino. Nawrot 1 a
m. 8. 4384-2

D-ra Schindler—Barnaj
„Marjenbadzkie pigułki”
przeciw

OTŁUSZCZENIU

znakomity środek przeczysz-
czający, oryginalne opakowa-
nie w pudełeczkach czerwone-
go koloru z opisem sposobu
użycia. Sprzedaż we wszystkich
aptekach i składach aptecz-
nych. r403-26

Lekarz
Dentysta **D. Sperling**

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Meellera w Berlinie
Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elek-
trycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 rano i od 4-5
wiecz., w Niedziele od 10-12. 1203-0

Swą fenomenalną mocą :: ::

dokonywa człowiek ten cudów.

Ciemni widzą, ułomni chodzą, opuszczonych przez lekarzy uzdrawia. — Niema choroby, którejby skutecznie nie leczył!

Koi bóle, zabliznia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonuje cudów, które wzbudzają podziw u lekarzy.

Rada bezpłatnie chorych i zniechęconych. Leczy cierpiących w ich własnym mieszkaniu, nie widząc ich wcale — z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Z cudownością wprost graniczące wyniki, jakie przez profesora Manna pozostały osiągnięte są tak nadzwyczajne, że wywołały tu żywe zaniepokojenie, niezwykle zdumienie i również wielki podziw. Często leczył on chorych opuszczonych już przez lekarzy i powracał im zdrowie w całkiem niezrozumiały sposób. Jego metoda jest otoczona głęboką tajemnicą i mówiący że nie posługują się żadnym z leków przepisywanych przez lekarzy, twierdził on, że odkrył prawo natury o całkiem nadzwyczajnych, do dziś nieznanach właściwościach; przez zastosowanie tych właściwości wszystkie choroby dają się wyleczyć. Jest stwierdzony, niezaprzeczony, faktami, że tajemnicza siła, jaką mu to odkrycie dało, pozwala powracać oświeconym wzrokiem, a paralizykom władzę w członkach. Ta siła ożywia on prawie, że już wygasłe życie, u osób, stojących nad grobem i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy zostali opuszczeni przez powagi lekarskie. Zdaje się posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wydaje się jakby dyktował swoją wolę nawet samej śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatne i pomimo swej wiedzy, jaka mu umożliwiła szukanie klientów wyłącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zdobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady wszystkim bez wyjątku, nie patrząc na rangę majątek lub urodzenie.

Moje odkrycie należy do mnie, powtarza; Posługuję się nim tak, jak mu się samemu podoba. Z taką samą łatwością mogę leczyć tuberkulozę, raka, paraliż, utratę siły, neurastenię i każdą inną chorobę, tak zwaną nieuleczalną, jak mogę leczyć reumatyzm, przypadki гастриczne, katar, zatrucie krwi i inne choroby zarażające organizm. Pragnę iść z pomocą zarówno biednym i bogatym. Według mego zapatrywania, jeśli w grę wchodzi zdrowie człowieka przestaje być czynnikiem, odgrywającym jaką rolę.

Leczę na równie stopie księcia i żebraka, wobec mnie tak samo jak wobec prawa, wszyscy są równi, dla mnie pomiędzy moimi pacjentami niema różnic społecznych. Jeśli chce udzielać pomocy wszystkim bez wyjątku, nie mi nie jest w stanie w ten przeszczepić, i powiem jeszcze więcej, będę dalej leczył podług tych zasad, chorych i to tak długo, jak długo tylko będę mógł. To co inni robią, lub czego nie robią, nie potrafi mieć na mnie wpływu. Czuję że jest to moim obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić swoim bliźnim walczyć bez nadziei z chorobą wtemczas, kiedy jest w mojej mocy przyjąć im z pomocą, albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej choroby, której bym nie mógł zapobiec.

To powiedzenie wydaje się zapewne śmiałym. Może ono i jest takiem, w każdym razie nie więcej, jak sama prawda. Znam doskonale posiadaną przezemnie niezwykłą władzę, ponieważ doświadczałem ją bardzo często. — Każdy wie o tem, że tuberkuloza płuc jest nieuleczalną. Pewna młoda panienka miss H. L. Kaley z San Cove, dowiedziała się od lekarzy, że jest dotknięta suchotami i że jej dni są policzone. W oczach tych lekarzy zło było niewyleczalne. — Biedna dziewczyna była zrozpaczona. Ja ją wyleczyłem pomimo wyroku lekarzy. Wykurowałem ją i przywróciłem schudzaczemu ciału straconą pełność. Pewna pani z Mautbellard, która jest obecnie w mojej kuracji na tę straszna chorobę, pisze mi, że jest prawie wyleczona i wkrótce będę mógł leczyć o jedno zwycięstwo więcej, odniesione nad śmiercią. — Nikt nie jest w stanie zrozumieć radości, jaką odczuwam wtedy, gdy potrafię wydrzeć grobowi ofiarę na jaką czyną, nikt nie jest w stanie zrozumieć tej przyjemności, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka nigdy. Chirurgia robi operacje, lecz rak powraca zawsze i powoli, choć nieubłaganie sprowadza śmierć. Ja leczę raka bez pomocy noża, w moim sposobie leczenia nie zachodzi nigdy potrzeba wycinania ciała lub piłowania kości, moje leczenie jest łatwe, przyjemne i nie sprawia żadnego bólu mimo tego, że choroba znika. — Jedną z pomiędzy moich pacjentek, pani Melene z Cowiton, była dotknięta tą straszną chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale na szczęście oddała się moim staraniom i została zupełnie i radykalnie wyleczona.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa się za niewyleczalne. Pan A. Tournan z Vincennes (Seine) cierpił na tę wielką chorobę. W przeciągu kilku dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od ośmiu lat nie schodził. — Pan Etienne Duerel, rue Buref-la-Musse, Nantes, został w przeciągu ośmiu dni wyleczony z neurastenii, jaka go męczyła od jedenastu lat, powtarza on obecnie wszędzie, że dokazałem na nim wprost cudu — Pan Rene Latber z Champs par Celles, cierpił dłużej jak trzydzieści lat na reumatyzm stawowy, nie mógł już chodzić mało co jadł, a ciągle się stawał grubszym jakkolwiek bądź praca była dlań niemożliwa — piętnaście dni mojej kuracji wyleczyło go.

Pan CRISTOBAL CARCIA, który wskutek katarakty jaka go dotknęła, był od sześciu lat niewidomy, w pięciu dniach, bez żadnej operacji został wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjęte na chybił trafił z mojego archiwum gdzie są poklasowane setki podobnych przezemnie udzielonych wyleczeń, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym celu, aby wykazać, że niema chorób niewyleczalnych. Choroby mogły być niewyleczalne przed zrobieniem mego odkrycia, teraz przestały być takimi.

Ale w jaki sposób dokonuje Pan sych nadzwyczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada Pan tak dziwną władzę?

Potrzebuję mi zanadto długiego czasu żeby mógł to wszystko wytłumaczyć. Oto książka której jestem autorem, a w której opisałem swój wynalazek i mój sposób leczenia chorych, Tej książki nie sprzedaję, lecz rozdaję za darmo pomiędzy osoby; interesujące się moim odkryciem; posiłam za darmo wszystkim tym, którzy tego zażądata. Co więcej, wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, wskazując swoją pieć i opisując swoje cierpienia, posłać diagnozę choroby, jakoteż książkę pod tytułem "Tajemnicze siły przyrody". Powiem także każdemu z nich przy czynnej objawów, na jakie cierpia i sposób osiągnięta wyleczenia za pomocą kady patji.

Biurowo do załatwiania korespondencji zostało otwarte w Paryżu. dokąd proszę pisać po polsku, francusku lub niemiecku, w języku, w jakim komu dogodniej. Aby otrzymać ze wszystkie wyjaśnienia wystarczy list, zaadresowany ofrankowan 10 kop. w ten sposób:

**Institut Mann, section D. R. 23 c
rue du Louvre 48, Paris.**

Wszystkim, tym, którzy do mnie napiszą dam naoczny dowód władzy, jaką posiadam. Proszę łaskawie wziąć pod uwagę, że każdy bez wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takim sercem ofiarowuję. Mówią bezwarunkowo i jedynie to, co myślę i robię absolutnie to, co mówię: Wszyscy ci, którzy do mnie napiszą, otrzymają moją książkę, diagnozę choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie.

TEATR TEATR

'SFINKS'

Zielona 2.
TYLKO 4 DNI!!!

Od dziś do wtorku niebawala program. — Między innymi: **Sensacja**

Detektyw Brown w walce ze zbiegłym katorżnikiem
czyli
New-Jorski Apasz

Olbrzymi wstrząsający dramat w 3 wielkich częściach z życia amerykańskich bandytów.
1) Fałszersz weksli. 2) Żywy nieboszczyk w trumnie. 3) Kradzież olbrzymiego brylantu. Wstrząsające sceny!
r1845-1-1

Magazyn kapeluszy UWAGA! C. Kalinowskiej

obecnie Piotrkowska 26 poleca NOWOŚCI SEZONOWE.

Wydawca Antoni Książka.

W drukarni St. Książka, Zachodnia 37

Przepisywanie różnych papierów na maszynie w rosyjskim, polskim i niemieckim jęz. Nauka pisania na maszynach "Adler" (orzet), i "Remington" od 5 rb. ZIELONA 16, (dawnej Zielona 11). 4317-3

Chorym

Chorych leczących się Spermina Poehl'a, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach i gruczołach nastelnych, przytoczone w reklamach tych nie krepią się zupełnie, przecząc faktom i powołują się na imiona i orace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów.
Pozostawiamy sobie za obowiązek ostrzec chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nie wspólnego ze Spermina Poehl'a, zawierają one czc...

Przy neurastenii, niemocy plicowej, uwiązaniu starczym, hysterji, nerwobolach, małokrwistości, gruźlicy, przymocnie, skutkach leczenia ręką, chorobach serca, (otłuszczeniu, biciu serca, arytmji, mio-carditis) zwąnnieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mleczna piersiowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehl'a osiągnięte te oświecające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego. 370-18

Należy zwracać uwagę na SPERMINA POEHL'A i odmalować nazwę przyjęcia

wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niezdatności których, wydana została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE SPERMINA POEHL'a znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR POEHL'S
ODSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOSKI
PETERSBURG

Do sprzedania **PATENT**

na tani powszechnie używany artykuł masowy. Reflektanci zechcą poinformować się u D. NEUHAUSA, Piotrkowska 92 m. 9 od 3-4 po poł.



Skład futer

L. Tarnowski

Piotrkowska 81, I piętro.

Poleca Sz. P. wszelkie nowości tegoroczne, w gwowych rzeczach, jakoteż w błamach i skórkach.

Ceny hurtowe.

UWAGA!!! Własny warsztat. Wszelkie obstalunki i reparacje, wykonywam sumiennie i starannie pod własną obserwacją.
1480-15

SPACEROWA № 17 (dom Akcyjny, Towarzystwa K. Scheiblera):

Przy Szkole Kroju i Szycia Apolonii Kopydłowskiej

Łódź, ulica Piotrkowska № 115.

Otwarte zostały kursy wieczorowe kroju i szycia

Dla niezamożnych za opłatą tygodniową

Zapis uczenie codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 5-ej do 8-ej.

E. FUKS Gabinet Dentystyczny

Łódź, Benedykta 2 (d.p. Rozenblatta)

Był główny asystent nadwornego lekarza dentystry Engla w Ba linie

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą

(Berlin, Londyn, N-York, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmujszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.)

Porcelanowe korony i mosty. Postawienie krzywych zębów i wysunięte szczęk przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnianie luźnych zębów promieniami Roen'gena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złananych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wągi, miękkie podniebienie i t. p.)

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona

Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strychowami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest **natchmiast do sprzedania w cenie wartości.** Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa (Niemcy.)

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Jarzacki